



OLGA CHRZAN

 <https://orcid.org/0000-0002-7837-0074>

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty kynologiczne, obrońcami praw zwierząt i twórcami prawa?

We are IGP World!

Нужен ли диалог между людьми,
занимающимися кинологомическим спортом,
защитниками прав животных
и законодателями?

Абстракт

В статье сопоставляются теории защитников прав животных, т. е. политическая теория прав животных Сью Дональдсон и Уилла Кимлики, авторов *Zoopolis*, с практиками, используемыми в кинологомическом спорте, и с методами работы со служебными собаками. Автор статьи анализирует отдельные постулаты Дональдсон и Кимлики и представляет, как защитники прав животных и любители кинологомического спорта подходят к теме нового гражданства. Выводы анализа как будто исключают возможность сосуществования взглядов этих двух групп на домашних животных.

Ключевые слова: рабочие собаки, кинология, кинологомический спорт, поводырь, гражданство животных, права животных, дрессировка собак

We Are the IGP World!

Is There a Need for Dialogue
between Dog-Sports Competitors,
Animal Rights Advocates,
and Lawmakers?

Abstract

In the article, the author attempts at juxtaposing a theory of animal rights defenders – primarily the political theory of animal rights put forward by the authors of *Zoopolis*, Sue Donaldson and Will Kymlicka – with the practices in the field of dog sports and the methods of working with service dogs. She analyses Donaldson and Kymlicka's particular postulates and presents ways in which both the animal rights advocates and dog sports aficionados approach the subject of new citizenship. Her conclusions seem to suggest that those two groups hold rather contradictory views on domesticated animals.

Keywords: working dogs, cynology, dog sports, handler, animal citizenship, animal rights, dog training

Ludzi i zwierzęta dzielą oczywiście pewne istotne różnice, które muszą znaleźć odbicie w różnicy praw. Uznanie tego oczywistego faktu wcale jednak nie podważa twierdzenia, że zasadą równości winno się objąć także zwierzęta¹.

Słowa wybrane przeze mnie na motto, zamieszczone w książce Petera Singera, pozostają do dzisiaj dewizą obrońców praw zwierząt. Powstałe w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku koncepcje filozoficzne, przedstawiające wizję świata, którego pełnoprawnymi mieszkańcami są zwierzęta, stały się przyczynkiem do szerokiej dyskusji na temat ich traktowania przez człowieka. Debata, której przedmiotem były głównie zwierzęta udomowione, dotyczyła wycisku i zarządzania innymi gatunkami. Singer wskazał granice, których nie powinien przekraczać człowiek. Jak pisał autor *Wyzwolenia zwierząt*

Objęcie zasadą równości kolejnej grupy wcale nie znaczy, że musi być tak samo traktowana lub mieć identyczne prawa. To, czy prawa powinny być identyczne, czy różne, zależy od natury jednostek należących do tych grup. Fundamentalna zasada równości nie wymaga identycznego traktowania, lecz równego poszanowania; równe poszanowanie różnych istot żywych może prowadzić do różnego ich traktowania i przyznania im różnych praw. [...] Krótko mówiąc, gdyby podstawą postulatu równości wszystkich ludzi miała być ich równość faktyczna musielibyśmy z niego zrezygnować. [...] Fakt, że ktoś jest czarny lub że jest kobietą, nie przesądza o jego wrażliwości moralnej czy zdolnościach intelektualnych. [...] płeć nie przesądza o zdolnościach – dlatego właśnie nie może uzasadniać dyskryminacji².

Nieco inne podejście do tematu przyznania praw gatunkom pozaludzkim prezentują autorzy teorii politycznej praw zwierząt, Sue Donaldson i Will Kymlicka³. Zaproponowana przez nich idea nowego obywatelstwa zmienia sposób postrzegania zwierząt udomowionych. Jednocześnie może stanowić punkt sporny w dyskusji pomiędzy obrońcami praw zwierząt a zawodnikami sportów kynologicznych. Tym samym narasta pomiędzy tymi dwiema grupami miłośników zwierząt absurdalny wręcz konflikt. Dotyczy on szczególnie gatunku psa jako tego, którego przedstawiciele są mocno zaangażowani w życie człowieka. Jak bowiem wspominał Michał Piotr Pręgoski,

Pies jest najpopularniejszym zwierzęciem domowym w Polsce. Ze względu na złożoność wspólnych aktywności jest zarazem zwierzęciem, z którym wchodzimy

¹ Peter Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. Anna Alichniewicz i Anna Szczesna (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2004), 34.

² Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, 34–35.

³ Sue Donaldson i Will Kymlicka, *Zoopolis. Teoria polityczna praw zwierząt*, przeł. Maria Wańkiewicz i Michał Stefański (Warszawa: Oficyna 21, 2018).

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

w głębokie, wielowymiarowe relacje. Nie tylko nazywamy go „najlepszym przyjacielem człowieka”, ale deklarujemy [...], że to on jest najbardziej predestynowany do nawiązania więzi z człowiekiem⁴.

W swoich rozważaniach koncentruję się na kynologii, zatem odnosić się będę do pracy z psami użytkowymi⁵. Od piętnastu lat zdobywam doświadczenie w sporcie i szkoleniu tych zwierząt. Jako osoba broniąca praw zwierząt i jednocześnie starająca się odnaleźć swoje miejsce w sporcie kynologicznym nie mogę milcząco przyglądać się atakom obrońców praw zwierząt na zawodników, szczególnie na reprezentantów dyscyplin obrończych. Między przedstawicielami tych grup brakuje porozumienia i wspólnej płaszczyzny dialogu. Z jednej strony barykady stoją strażnicy praw zwierząt, często przeciwni wszelkim formom pracy z psem, z drugiej – miłośnicy sportu, którzy upodobali sobie czynny sposób spędzania czasu ze swoim zwierzęcym partnerem. Obrońcy praw gatunków innych niż *Homo sapiens* w swoich skrajnych czasach postulatów wydają się zapominać o trwającym od wieków udomowieniu niektórych gatunków zwierząt („badacze pochodzenia psów stanęli ostatnio wobec nadzwyczaj trudnego zadania, gdy badania DNA dowiodły, że udomowienie nastąpiło o dobre sto tysięcy lat wcześniej, niż sądzono do niedawna”⁶). Zawodnikom z kolei zdarza się zapędzić w swojej kynologicznej pasji i zapominać, czym powinna być amatorska⁷ zabawa, poruszają się wówczas po równi pochyłej, a profesjonalizacja hobby niejednokrotnie powoduje, że zdarza im się przekraczać granice etyki, zdrowego rozsądku, a przede wszystkim zapominać o prawie psów do zachowania ich dobrostanu. A przecież „z punktu widzenia Wszechświata [...] dobro każdej jednostki jest tyle samo warte”⁸.

W punkcie 6 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt czytamy między innymi:

1a. Zabrania się znęcania nad zwierzętami.

2. Przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień, a w szczególności:

⁴ Michał Piotr Pręgowski i Justyna Włodarczyk, „Trzecia Rzeczpospolita Czworonożna: badając psy i ich ludzi we współczesnej Polsce”, w *Pies też człowiek? Relacje psów i ludzi we współczesnej Polsce*, red. Michał Piotr Pręgowski i Justyna Włodarczyk (Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 2014), 15–16.

⁵ Psy użytkowe to zwierzęta wyhodowane ściśle do pełnienia zadań i realizowania określonych celów. Podlegają próbom pracy. Pozytywne zaliczenie przez takiego psa odpowiednich testów jest niezbędne do otrzymania przez niego tytułu championa, reproduktora czy suki hodowlanej.

⁶ Mirosław Redlicki, „Po co patrzeć na psy? Refleksja sędziego kynologicznego”, w *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, pod red. Anny Barcz i Magdaleny Dąbrowskiej (Lublin: E-Naukowiec, 2014), 88.

⁷ Amator rozumiany jest tutaj jako miłośnik czegoś, osoba zajmująca się przykładowo sportem kynologicznym hobbystycznie.

⁸ Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, 37.

- 1) umyślne zranienie lub okaleczenie zwierzęcia; [...]
- 3) używanie do pracy albo w celach sportowych lub rozrywkowych zwierząt chorych, a także zbyt młodych lub starych oraz zmuszanie ich do czynności, których wykonywanie może spowodować ból;
- 4) bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn; [...]
- 7) używanie uprzęży, pęt, stelaży, więzów lub innych urządzeń zmuszających zwierzę do przebywania w nienaturalnej pozycji, powodujących zbędny ból, uszkodzenia ciała albo śmierć; [...]
- 9) złośliwe straszenie lub drażnienie zwierząt;
- 10) utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji; [...]
- 17) wystawianie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażają jego zdrowiu lub życiu; [...]
- 19) utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku⁹.

Wszystkie przytoczone tu zakazy są jak najbardziej ważne i konieczne. Powinny być jednak stosowane w konkretnym kontekście, na przykład sportu, z dużą uwagą i wiedzą do treningów z psami, może to spowodować nieadekwatne do sytuacji konsekwencje dla zawodnika. Odnoszę się w tym miejscu do sytuacji, która miała miejsce w roku 2021 w krajach skandynawskich¹⁰. Nagrywany z ukrycia materiał filmowy doprowadził do zawieszenia dyscypliny IGP¹¹ w Fińskim Klubie Kynolo-

⁹ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, pobrano z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19971110724> (10.12.2022).

¹⁰ W internecie opublikowano materiał pokazujący naganne praktyki treningu obrony sportowej oraz naganne zachowanie przewodnika służb mundurowych wobec psa. Efektem tego działania było zawieszenie działalności wszystkich przewodników uprawiających sporty obrończe w Finlandii do odwołania. *Väkivalta ei ole harrastus!* YouTube, Oikeutta eläimille, 24.02.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=8kY1my-VCq0> (dostęp: luty 2021).

¹¹ Skrót IGP (Internationale Gebrauchshund Prüfung) powstał w 2018 roku i zastąpił wcześniejszy – IPO, pochodzący od słów Internationale Prüfungs Ordnung. Oba skróty oznaczają międzynarodowe testy psów użytkowych i obronnych, jakie ustanowiono w Międzynarodowej Federacji Kynologicznej (Fédération Cynologique Internationale, FCI). Testy te obowiązują od 1 stycznia 2003 roku i skoncentrowane są na ocenie rozwoju wybranych cech psów. Celem jest uczynienie ich sprawniejszymi w ich naturalnych popędach i tym samym podniesienie umiejętności użytkowych tych psów. Sport IGP podzielony został na klasy (IGP-1, IGP-2, IGP-3, IGP-FH, IGP-V). Dyscyplina ta podczas zawodów sportowych funkcjonuje jako jedna dziedzina, składają się na nią jednak trzy całkowicie różne typy pracy. Część A to

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

gicznym¹². Dokonano jednak nadużycia polegającego na uogólnieniu, a w konsekwencji ukarano przewodników pracujących z psami metodami pozbawionymi działań awersyjnych. Ukazane w filmie zachowania bezdyskusyjnie stanowią przykład nadużycia i przemocy wobec zwierząt, powinny być rugowane, potępiane, a przede wszystkim karane z największą surowością prawa. Nie należy jednak stosować w tym przypadku niesprawiedliwych uogólnień, są one bowiem krzywdzące wobec przewodników pracujących z psami z pełnym szacunkiem wobec ich praw i troszczących się o ich dobrostan. Jak bowiem słusznie zauważył Tobias Oleynik, sędzia zawodów IGP i trener psów¹³,

w tyle przestępstw jest zamieszany nóż, który powoduje krzywdę lub nawet zabiera życie. Ale nóż w szufladzie, którego używam codziennie do śniadania, nie jest odpowiedzialny za całą tę zbrodnię tylko dlatego, że jest to nóż! Nóż nie jest ani dobry, ani zły, chodzi o osobę, która go używa. Powiem wam jedno: nie jestem mordercą tylko dlatego, że posiadam nóż. Używam noża do dobrych rzeczy... i kocham moje śniadanie¹⁴.

To właśnie takie karygodne zachowania ludzi w różnych dziedzinach życia powodują, że miłośnicy zwierząt będący zwolennikami restrykcyjnego przestrzegania ich praw nie potrafią znaleźć wspólnego języka z miłośnikami zwierząt uprawiającymi sporty z ich udziałem. Z podobnym brakiem zrozumienia spotykają się przewodnicy psów ogólnie nazywanych służbowymi, tych, które na co dzień pracują dla wojska, policji, straży granicznej, celników, straży pożarnej, ale także dla GOPR, TOPR, WOPR,

praca wędchowa – tropienie, podczas części B odbywa się konkurencja posłuszeństwa, a część C to obrona. Psy w dyscyplinie IGP pracują w schematach wyznaczonych odpowiednimi regulaminami stworzonymi przez członków komisji FCI. Całkiem inaczej spawa wygląda w sportach ringowych. Mondioring to dyscyplina, która oficjalnie za konkursową uznana została w 1995 roku; wówczas auspicjami objęło ją FCI, choć pierwsze zawody miały miejsce w 1982 roku w belgijskim Tournai. Mondioring powstał z inicjatywy organizacji kynologicznych propagujących sporty psów obronnych, czyli głównie z francuskiego i belgijskiego ringu, holenderskiego KNPV oraz niemieckiego IGP. Założeniem mondioringu była próba ujednoczenia zróżnicowanych krajowych regulaminów sportów ringowych, ale jednocześnie chodziło o stworzenie dyscypliny widowiskowej, otwartej na wiele ras, pełniej wykorzystującej psychofizyczne możliwości zwierząt. Na mondioring składają się – podobnie jak na IGP – trzy rodzaje pracy: praca w posłuszeństwie, tropienie oraz obrona.

¹² Ogłoszenie dotyczące zawieszenia dyscyplin obrończych w Finlandii: *The Finnish Kennel Club Suspends All Activities Related to Protection Sport Training and Trials*, Kennelliitto, 9.03.2021, <https://www.kennelliitto.fi/en/about-us/news/finnish-kennel-club-suspends-all-activities-related-protection-sport-training-and-trials> (dostęp: 1.03.2021).

¹³ Online Academy by Tobias Oleynik, https://onlinedogtraining.tobias-oleynik.com/?fbclid=IwAR0zWJqaluonUEe655rq_zorS0e-NeO0gLkxIwVbZI4THYCM66PriCo3awc (dostęp: marzec 2021).

¹⁴ *We are IGP Word!* Facebook, Tobias Oleynik, <https://www.facebook.com/tobias.oleynik/videos/3595183193926354> (dostęp: marzec 2021). Jeżeli nie podano inaczej, przekład fragmentów – O.Ch.

pomagają jako psy przewodnicy czy psy biorące udział w sesjach kynoterapeutycznych. Problemem jest brak dialogu i wzajemnego zrozumienia tych, którzy słusznie walczą o prawa zwierząt, i tych, którzy uważają, że uprawianie sportu czy praca psów nie muszą być związane z łamaniem tychże praw.

Status tresera psów – specyfika polska

Praca człowieka z psem oraz jego szkolenie użytkowe sięgają zamierzonych czasów. Publikacje na temat szkolenia psów powstały już w starożytności. Za pierwsze i historyczne z tych dzieło uchodzi *Kynegeticos* (*O polowaniu ewentualnie Polowanie z psami*), traktat napisany przez greckiego filozofa i wojskowego przywódcę Ksenofonta [...]. Rzeczywiste początki szkolenia psów sięgają [...] pierwszych dekad XX wieku¹⁵.

Prekursorem współczesnego sposobu szkolenia psów był Konrad Most, od tego czasu jednak metody szkolenia, podejście do psów użytkowych i generalnie do zwierząt uległo znacznym przemianom. Zmieniły się zarówno techniki i metody treningu, jak i sama wiedza o psychice nie-ludzkich zwierząt czy koncepcje filozoficzne z nimi związane. Jak podają Michał Piotr Pręgowski i Justyna Włodarczyk, w ciągu ostatnich dziesięciu lat ośrodki szkolenia psów powstają niczym grzyby po deszczu. Z pozoru fakt ten nie powinien wzbudzać niepokoju, ostatecznie nie ma nic złego w edukowaniu kolejnych świadomych przewodników. Niepokoi jednak sytuacja, kiedy owe szkoły są zakładane i prowadzone przez osoby przypadkowe, nastawione jedynie na zysk, nieposiadające choćby podstawowej wiedzy z zakresu elementarnego szkolenia psów, o sporcie kynologicznym nie wspominając. Prowadzenie ośrodków szkolenia psów przez osoby niekompetentne jest możliwe dzięki absurdalnemu wręcz statusowi prawnemu samego zawodu, a co za tym idzie, ośrodków szkolenia. Jak podaje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej¹⁶, według krajowego standardu kompetencji zawodowych treser psów (zapisany jako zawód pod numerem 516405) należy do grupy pracowników usług i sprzedawców. Oznacza to tyle, że by zacząć szkolić psy, wystarczy założyć firmę realizującą wymogi zapisu ustawowego. Dostęp do sprzętu wykorzystywanego w treningach jest aktualnie bardzo łatwy, a większość

¹⁵ Michał Piotr Pręgowski, „Dominacja czy kooperacja, właściciel czy przewodnik?”, w *Pies też człowiek?*, 50–51.

¹⁶ Obwieszczenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28 grudnia 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania, *Dziennik Ustaw*, poz. 227 (2018), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180000227> (dostęp: 13.09.2022).

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

społeczeństwa nie słyszała o organizacji, jaką jest Związek Kynologiczny w Polsce. Zgodnie z zapisem *Krajowego standardu kompetencji zawodowych* „Treser psów jest zawodem o charakterze usługowym. Celem jego pracy jest przygotowanie psa do zachowań nieuciążliwych i niestanowiących zagrożenia dla ludzi i zwierząt w jego otoczeniu”¹⁷. W przytoczonym dokumencie brak jednak szczegółowych merytorycznych informacji, na przykład dookreślenia wymaganego wykształcenia tresera psów.

Dla zawodu tresera psów brak jest formalnych wymagań dotyczących poziomu wykształcenia. Ze względu na zmienne warunki pracy, złożoność zadań, dużą samodzielność w podejmowaniu decyzji oraz odpowiedzialność za ich skutki wskazane jest wykształcenie średnie o dowolnym kierunku. Przez pracodawców pożądanym jest wykształcenie wyższe o kierunkach: psychologia, psychologia zwierząt, pedagogika, weterynaria lub zootechnika. Kandydaci do wykonywania zawodu tresera psów powinni ukończyć kurs zakończony egzaminem potwierdzającym kwalifikacje zawodowe¹⁸. Kursy organizowane są przez szkoły wyższe, placówki kształcenia ustawicznego, organizacje lub firmy zajmujące się szkoleniem psów i powinny być prowadzone przez osoby z wykształceniem wyższym kierunkowym z wieloletnim doświadczeniem w zawodzie. Kompetencje do wykonywania zawodu tresera psów można również zdobyć w ramach szkoleń wewnętrznych w takich instytucjach jak wojsko, policja, straż graniczna, straż pożarna, służby celne, więzienne czy ratownicze¹⁹.

Zastanawia przede wszystkim brak uwzględnienia w ministerialnych przepisach zasad, które Związek Kynologiczny w Polsce (jedyna w kraju oficjalna jednostka reprezentująca światową organizację, czyli Międzynarodową Federację Kynologiczną) sformułował w odniesieniu do szkoleń psów. Według regulaminów Związku, podlegającego bezpośrednio nadzorowi FCI²⁰, by zostać instruktorem lub pozorantem, należy spełnić następujące warunki:

¹⁷ *Treser psów*, Portal Publicznych Służb Zatrudnienia, https://psz.praca.gov.pl/rynek-pracy/bazy-danych/klasyfikacja-zawodow-i-specjalnosci/wyszukiwarka-opisow-zawodow/-/klasifikacja_zawodow/zawod/516405?p_p_state=pop_up&_jobclassificationportlet_WAR_nnkportlet_view (6.01.2023).

¹⁸ Wymogi dotyczące uzyskania tytułu instruktora oraz pozoranta – Tadeusz Roszkiewicz, [Informacje Głównej Komisji Szkolenia Psów], Związek Kynologiczny w Polsce, 29.06.2021, pobrano z: https://www.zkwp-szkolenia.pl/images/2021/SEMINARIUM_DLA_INSTRUKTORW_I_POZORANTW.pdf (sierpień 2021).

¹⁹ *Krajowy standard kompetencji zawodowych*, 7.

²⁰ Międzynarodowa Federacja Kynologiczna (Fédération Cynologique Internationale, FCI) to nadrzędna jednostka dla głównych organizacji kynologicznych w Europie, Azji, Afryce, Ameryce Środkowej, Ameryce Południowej, Australii, Nowej Zelandii. Ma siedzibę w Thuin w Belgii. Państwami nienależącymi do FCI są między innymi Albania, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

§3

Instruktorem szkolenia psów (lub pozorantem) może zostać tylko członek Związku, który wykaże się co najmniej 3[-]letnim członkostwem, w tym 2 lat[ami] potwierdzonego stażu w pracy społecznej przy szkoleniu psów odbytego na kursach PT, IPO, obediencie lub agility organizowanych przez OKSP. Ma nieposzlakowaną opinię, zdał egzamin i odbył staż określony niniejszym regulaminem, a następnie uzyskał pozytywne oceny na teoretycznym i praktycznym egzaminie. Kandydat musi posiadać odpowiednią wiedzę, predyspozycje dydaktyczne, kulturę osobistą. Powinien być odpowiedzialny i zaradny. Cechować go powinna spostrzegawczość, odwaga, cierpliwość i umiejętność wyciągania wniosków z zachowań zarówno psów, jak i ich przewodników.

§4

Zasady te dotyczą również pomocników sędziego[,] tzw. pozorantów. Powinni oni wykazać się taką samą wiedzą teoretyczną, jak[iej] wymaga się od instruktorów, a egzamin praktyczny polegać będzie na indywidualnej pracy z psem początkującym, jak i wyszkolonym w ramach programu egzaminu. Pozorantów aktualnie działających w Związku obejmuje również konieczność wykazania się sprawnością fizyczną (próba sprawnościowa)²¹.

Przepisy prawne dotyczące szkolenia psów nie są jednoznaczne. Z jednej strony prawo nakłada wymogi branżowe, a z drugiej ignoruje zasady wprowadzone przez ZKwP, instytucję predestynowaną do podejmowania decyzji w sprawie nadawania uprawnień treserskich. Właśnie to sprawia, że w Polsce prowadzi działalność wielu niekompetentnych „szkoleniowców”. Zakres ich umiejętności opiera się jedynie na wiedzy zdobytej podczas niecertyfikowanych przez FCI i ZKwP kursów. Często osobom takim brakuje doświadczenia praktycznego, którego zdobycie stanowi niezbędny warunek uzyskania certyfikatu ZKwP. Martwi skuteczność marketingowa owych „fachowych ośrodków”. W reklamach na stronach internetowych i profilach portali społecznościowych podkreśla się empatię treserów, na fotografiach eksponuje uśmiech, radość. Niestety podczas przeglądania owych stron nie sposób dotrzeć do nazwisk treserów. Instruktorzy przedstawiani są jako doświadczeni znawcy, na stronie umieszcza się przede wszystkim ich imiona. Jeżeli pojawia się nazwisko tresera, to zamieszczona przy nim lista ukończonych przez niego kursów nie budzi zaufania zorientowanego w zasadach i przepisach prawnych przewodnika. Pokutuje tutaj brak wiedzy społeczeństwa. Poprawie tej sytuacji mogłaby służyć edukacja dzieci w szkole. Podstawowa wiedza dotycząca sportów kynologicznych pozwoliłaby dorosłym już

²¹ *Regulamin przyznawania uprawnień instruktorów szkolenia psów w Związku Kynologicznym w Polsce*, Związek Kynologiczny w Polsce, Główna Komisja Szkolenia Psów, pobrano z: https://www.zkwp-szkolenia.pl/images/2014/DRUKI/inne/regulamin_powolywania_instruktorow_szkolenia.pdf (20.10.2022). Drobne poprawki w cytacie ujęto w nawiasy kwadratowe – O.Ch.

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

osobom na uniknięcie powszechnych dziś błędów, na przykład nabywania zwierząt z niepewnych źródeł oraz wybierania psów ras, których potrzeby całkowicie nie odpowiadają charakterowi i predyspozycjom przyszłym przewodnikom.

Związek Kynologiczny w Polsce własnymi siłami stara się uzupełniać wiedzę społeczeństwa o sportach kynologicznych, próbuje dotrzeć do jak największego grona ludzi chociażby przez portal Facebook, na którym postanowił ostrzec przed pseudostowarzyszeniami²². Niestety pseudohodowla nie zawsze oznacza działalność poza prawem. Zalegalizowanie działalności takich „firm” jest możliwe dzięki nowelizacji Ustawy o ochronie zwierząt. Zgodnie z artykułem 10a znowelizowanej ustawy:

1. Zabrania się:
 - 1) wprowadzania do obrotu zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach;
 - 2) prowadzenia targowisk, targów i giełd ze sprzedażą zwierząt domowych;
 - 3) wprowadzania do obrotu psów i kotów poza miejscami ich chowu lub hodowli. [...]
6. Zakaz, o którym mowa w ust. 2, nie dotyczy hodowli zwierząt zarejestrowanych w ogólnokrajowych organizacjach społecznych, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów²³.

Ten zapis ustanowił lukę prawną, która osobom wcześniej bezkarnie rozmnażającym psy umożliwiła tworzenie „organizacji społecznych” i kontynuowanie działalności. Jako że – podobnie jak w przypadku zawodu tresera – nie ma przepisów regulujących warunki prowadzenia takich organizacji, w chwili obecnej mogą one bez żadnej kontroli zrzeszać „hodowców” i wystawiać „rodowody” zwierzętom. W dokumentach tych znajdują się jednak nic nieznaczące zapisy, rodowody takie nie mają wiele wspólnego z tymi udokumentowanymi przez ZKwP (Związek przeprowadza kontrole linii hodowlanych, chociażby poddaje analizie inbredy²⁴). Związek Kynologiczny w Polsce

²² Na stronie Związku Kynologicznego w Polsce (<http://www.zkwp.pl/>) widniało wspomniane ostrzeżenie przed oszustwem. Ostrzeżenie umieszczono także na oficjalnym profilu ZKwP na Facebooku (<https://m.facebook.com/SwiadomyZakupPsa/photos/a.1936875159754512/2612791125496242/?type=3&source=54>) oraz na stronie prywatnego stowarzyszenia, które posługuje się podobną nazwą (<http://www.zwiazek-kynologiczny.pl/>).

²³ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt.

²⁴ Inbred, kojarzenie krewniacze, chów wsobny, inbredowanie – „kojarzenie zwierząt spokrewnionych przez wspólnych przodków. Jest to jedna z metod hodowlanych, powodująca wzrost homozygotyczności potomstwa oraz wyodrębnienie się genetycznie zróżnicowanych linii hodowlanych [...]. Do negatywnych następstw należy częste ujawnianie się recesywnych genów letalnych [...]. W hodowli zwierząt gospodarskich i domowych (psów, kotów) kojarzenie krewniacze wykorzystywane jest do utrwalenia cech wybitnego osobnika. Jest to również metoda pozyskiwania tzw. czystych linii osobników o dużym stopniu homozygotyczności. Osobniki takie wykorzystywane są w doświadczeniach

stara się przestrzegać przed takimi nierzetelnymi „organizacjami społecznymi”, między innymi publikuje listy takich niekompetentnych „czarnych stowarzyszeń”²⁵. W kwietniu 2020 roku było ich w Polsce siedemdziesiąt jeden (!).

Tak jak pseudohodowle, choć legalne z punktu widzenia prawa, tak i pseudo-ośrodki szkolące niezaprzeczalnie stanowią problem. Za konieczną uważam rewizję przepisów prawnych umożliwiających działanie takich ośrodków. Potrzeba też mocnego głosu w tej sprawie osób zrzeszonych w klubach sportowych związanych ze Związkiem Kynologicznym. Tak jak hodowcy prowadzący działalność pod auspicjami ZKwP mają świadomość, że muszą przestrzegać procedur kontroli kryć, tak doświadczeni zawodnicy i trenerzy zdają sobie sprawę, że nie istnieje jedna metoda treningu. Praca musi zostać zindywidualizowana, inaczej nie będzie skuteczna. Hodowle tworzone jedynie dla celów zarobkowych oraz szkolenia prowadzone dla korzyści majątkowych powinny być poddane ostracyzmowi. Praca trenera psów wymaga doświadczenia, umiejętności i wiedzy nie mniejszej niż każda inna działalność edukacyjna.

Większość ras psów ewoluowała z psa myśliwskiego (stróżującego) i gospodarskiego na psa wystawowego oraz miejskiego. Tak dzieje się z wieloma rasami psów, które pierwotnie były psami użytkowymi, a w wyniku znacznego ograniczenia możliwości polowań i rozwoju kynologii zmieniły swoją pierwotną użytkowość i trafiły na salony. Coraz więcej jest głosów, że to, co zabrano psom rasowym z ich dawnej użytkowości (głównie w wyniku urbanizacji), należy im zwrócić aktywnością poprzez użytkowość zastępczą. W innym razie będziemy mieli psy sfrustrowane, z coraz częściej spotykanymi „problemami behawioralnymi”, co niestety często jest przyczyną rodzinnych nieszczęść, a psy trafiają do schronisk i adopcji lub są usypiane. Pamiętajmy, że na nas, hodowcach, spoczywa obowiązek doboru właściwego szczenięcia dla właściwej rodziny. Jeśli to nowicjusze, lepszym rozwiązaniem będzie zrównoważony, mniej temperamentny szceniak. Szczenięta o żywiołowym uspo-

laboratoryjnych. Negatywnym następstwem zwiększonej homozygotyczności jest depresja inbredowa, która może objawiać się zmniejszeniem płodności i plenności, zmniejszoną vitalnością, odpornością na choroby, wydolikaczeniem fenotypu (zmniejszeniem rozmiarów i masy ciała, słabszym kośćcem), zwiększeniem wrażliwości na niekorzystne warunki środowiskowe oraz ogólnym osłabieniem odporności psychicznej. Chów wsobny nie zwiększa frekwencji niepożądanych genów recesywnych, ale w wyniku wzrostu homozygotyczności dochodzi do ich ujawnienia w fenotypie. Aby chów wsobny przyniósł oczekiwane rezultaty, należy posługiwać się nim rozsądnie, a do hodowli wykorzystywać tylko najlepsze osobniki, sprawdzone pod względem wydajności. Chowu wsobnego nie powinni używać hodowcy początkujący, bez znajomości genetycznych podstaw tej metody hodowli”. *Kojarzenie krewniacze, chów wsobny, inbredowanie*, Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/kojarzenie_krewniacze (dostęp: 20.12.2022).

²⁵ Zob. np. [Administracja Pies Rasowy], Facebook, Pies rasowy – Uważaj gdzie kupujesz, https://m.facebook.com/AdministracjaPiesRasowy/?paipv=0&eav=AfZ4nK-HDxfG4P6dKzup0zt--Z6XtPn9SIVGs8J_7UIeoN4i2ROnS-tv3PhsxaWQwXg (dostęp: 20.12.2022).

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

sobieniu pozostawmy dla bardziej doświadczonych osób. Niemniej wszystkich właścicieli warto zachęcać do udziału w szkoleniach z zakresu posłuszeństwa, zaczynając już od udziału w psim przedszkolu²⁶.

Warunkiem koniecznym uniknięcia wyrządzenia krzywdy czworonogom jest uczciwość. Gdyby szkody miały jedynie charakter materialny, nie mieściłyby się w ramach rozważań o prawach zwierząt, a jedynie w zakresie prawa karnego. Niestety problem jest szerszy niż się wydaje, bo dotyczy żywych istot, zależnych od człowieka psów, dla których błędy w szkoleniu często kończą się tragicznie. Problematyczne zwierzęta w najlepszym przypadku trafiają do schronisk, a w najgorszym są poddawane eutanazji lub giną na ulicach zapomniane przez cały świat. Niezbędne jest prowadzenie działań edukacyjnych, które uświadomią ludziom, iż jedyną instytucją wydającą ważne z punktu widzenia prawa dokumenty dotyczące hodowli i szkolenia jest Związek Kynologiczny w Polsce. Żaden odbyty w prywatnym ośrodku szkolenia prywatny kurs nie potwierdzony przez ZKwP nie uprawnia do nazywania się instruktorem lub pozorantem, żaden dokument wydany przez instytucje inne niż ZKwP nie jest potwierdzeniem rodowodu psa.

O ile szkody w postaci błędnego traktowania zwierząt wyrządzone podczas szkolenia w ramach psiego przedszkola czy kursu na psa towarzyszącego często można naprawić, o tyle krzywda, jaką fundują nieświadomym niczego właścicielom pseudo-pozoranci, bywa nieuleczalna. Zdarza się, że ośrodki i szkolenia prowadzone są przez ludzi nieposiadających wiedzy na temat popędów psów i tego, jak powinno się wykorzystać owe popędy, by z jednej strony nie skrzywdzić psa, a z drugiej – by nie stał się on zagrożeniem. Należy również w tym miejscu zasygnalizować potencjalne czysto fizyczne niebezpieczeństwo – podczas nieprofesjonalnie prowadzonych szkoleń łatwo o kontuzje chociażby kręgow szyjnych czy całego kręgosłupa zwierzęcia. Dobrze prowadzone szkolenie IGP polega na kontrolowaniu psiej agresji, a nie na bezmyślnym rozbudzaniu popędu, nad którym w pewnym momencie nikt już nie zapanuje. Praca w IGP polega głównie na manipulowaniu popędami; aktywowane nieprawidłowo i bez odpowiedniego przygotowania mogą jednak spowodować więcej szkód niż pożytku.

Niestety osoby chcące posiadać psa nie mają nawyku sprawdzania kompetencji osób szkolących, nie podchodzą do zakupu czy adopcji psa konkretnej rasy czy określanego mianem „w typie” w sposób racjonalny, z wiedzą o danej rasie²⁷. Psy wybierane są zgodnie z modą, bez uwzględniania ich genetycznie uwarunkowanych potrzeb, takich jak zaspokajanie popędów, które zapewnia bardzo konkretna praca

²⁶ Anna Pyziak, „ABC hodowli psów – koleżeńskie rady hodowcy praktyka”, w *Światowy Kongres Ras Polskich*, pobrano z: http://www.zkwp.mail.pl/zg/kongres_ras_polskich.pdf (wrzesień 2021), 100–103.

²⁷ Pies **w typie rasy** to pies wykazujący cechy rasowe zarówno w wyglądzie, jak i w zachowaniu typowe dla jednej rasy, nie posiadający jednak udokumentowanego pochodzenia (metryki, rodowodu).

czy trening. Moje intuicje znajdują potwierdzenie w badaniach Katarzyny Fiszdron z Katedry Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt Wydziału Nauk o Zwierzętach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, która stwierdziła:

Psy utrzymywane w naszych domach żyją zazwyczaj w ścisłym związku socjalnym z domownikami [...], co wpływa na kształtowanie ich [psów – O.Ch.] zachowań w sposób często niezamierzony przez właścicieli, niezależny od planowego i świadomego wychowania i szkolenia. Określenie profilu zachowań typowych dla rasy posłużyć ma do wyboru odpowiedniego psa, a zarazem uprzedzić właściciela o tym, z jakimi problemami może się spotkać, i ułatwić mu dostosowanie sposobu wychowania i szkolenia do jego potrzeb. Niestety w większości przypadków decyzje o wyborze i nabyciu psa w bardzo małym stopniu oparte są na rzetelnej wiedzy na temat jego predyspozycji behawioralnych. Znacznie częściej przyszły właściciel decyduje się na wybór tego właśnie psa ze względu na jego wygląd lub z pobudek sentymentalnych.

W trakcie moich wieloletnich konsultacji [...] często powtarzała się taka oto sytuacja: właściciel mniej więcej rocznego psa w typie owczarka kaukaskiego prosił o radę, gdy pies od pewnego czasu wykazywał agresję w stosunku do sąsiadów, dzieci, żony, a w końcu do samego właściciela. Zapytany o to, czym kierował się przy wyborze psa, odpowiadał: bo to była taka śliczna puszysta kulka. Na pytanie o warunki domowe mówił, że mieszka w bloku, na którymś tam piętrze, na dużym osiedlu. Wcześniejsze doświadczenia z wychowaniem psa – na ogół żadne²⁸.

W świetle przytoczonego cytatu nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że zbyt często ludzie podejmując decyzję o zakupie psa, sugerują się modą na daną rasę czy błędnym założeniem, jakoby psy niektórych ras przychodziły na świat w pełni wyszkolone. Szerzeniu się zdroworozsądkowego podejścia do szkolenia i pracy psów nie pomaga spore urynkowanie usług skierowanych do właścicieli psów, a także, co zabrzmić może niedorzecznie, bezpośrednio do zwierząt. „Na rynku pojawiają się produkty ekologiczne bądź organiczne dla psów – karmy, przysmaki i treningowe, ręcznie robione akcesoria, biodegradowalne worki na odchody, zabawki wykorzystujące materiały z recyklingu i wiele innych”²⁹. Ta specyficzna narracja fundowana przez rozmaite media zdaje się sprzedawać dość fałszywy obraz psów również w filmach i serialach. Spora liczba obrazów filmowych przedstawia historie, w których głównym postaciom towarzyszą psy lub, co też nierzadkie, których bohaterami są właśnie psy. W efekcie widzowi sprzedawany zostaje wykreowany wizerunek rasy. To powoduje błędne założenie, że jeśli ten filmowy pies jest taki wspaniały, to każdy pies tej rasy

²⁸ Katarzyna Fiszdron, „Znaczenie predyspozycji behawioralnych w wyborze rasy psa do towarzysztwa”, *Życie Weterynaryjne*, R. 79, nr 3 (2004): 12–13, pobrano z: https://www.vetpol.org.pl/dmdocuments/zw_04_03_tresc.pdf (sierpień 2021).

²⁹ Pręgowski i Włodarczyk, „Trzecia Rzeczpospolita Czworonożna”, 25.

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

musi być taki. Potencjalny przewodnik zakłada, że wystarczy pieska nabyć, wyprowadzić i będzie grzecznie leżał na posłaniu, nie absorbując niczyjej uwagi. Obrazy te nie pokazują drogi dojścia do pewnego poziomu wyszkolenia, a jedynie efekt tej pracy. A przecież dużo istotniejsze jest,

aby oprócz zapewnienia psu jedzenia, schronienia i opieki medycznej, również zaspokoić jego potrzeby behawioralne i społeczne. Intensywny tryb życia prowadzony przez właścicieli tych zwierząt coraz częściej powoduje skrócenie czasu poświęcanego na zaspokojenie podstawowych potrzeb psów, takich jak kontakt z człowiekiem oraz spożytkowanie energii. Takie postępowanie często prowadzi do rozwoju zaburzeń w zachowaniu zwierząt [...]. Każde zwierzę potrzebuje odpowiedniej ilości ruchu. W wyniku niespełnienia tej potrzeby najczęściej pies sam będzie próbował radzić sobie z frustracją, w konsekwencji wyładowując nadmiar energii na najbliższym otoczeniu [...]. Nieumiejętne stosowanie przez właściciela nagradzania i karania może również powodować wzmocnienie niepożądanych zachowań. [...] Nieodpowiednie użycie kary może prowadzić do powstawania zaburzeń zachowania lub pogłębiania ich [...]. Właściciele obawiają się warczenia oraz pokazywania zębów przez psy, dlatego nie pozwalają im na wykazywanie takich zachowań [...]. Częstą reakcją właściciela na prezentację tych zachowań przez psa jest jego karcenie. Kiedy sygnały ostrzegawcze wysyłane przez psa nie dają pożądanego rezultatu, może on nauczyć się, że tylko zachowanie agresywne daje możliwość zakończenia stresującej go sytuacji [...]. Jest to agresja wyuczona³⁰.

Reklama z radosnym labradorem wystarczy, by większość z nas uwierzyła, że dany instruktor czy hodowca jest najlepszy. Filmik, w którym na pierwszym planie rozpromieniona dziewczynka tuli puszystą kuleczkę, rozczula i usypia czujność. Niestety prawda jest często inna, bardziej brutalna: hodowle bywają nastawione jedynie na zysk, sukienki traktowane są jak maszynki do produkcji owego zysku, niedożywione, trzymane w zbyt ciasnych kojcach w dramatycznych warunkach, kryte zbyt często, by mogły dojść do siebie pomiędzy porodami, i zbyt głupio, by narodzone mioty były zdrowe. W środowisku pokutuje negatywna opinia o rodzimych hodowcach. Jak słusznie zauważa Pręgowski, gusty i oczekiwania ludzi – konsumentów „są [...] dość powierzchowne i [...] nie idą w parze z charakterystyką i specyfiką poszczególnych ras, a raczej z aktualną modą na nie”³¹. Może punktem stycznym w rozmowach obrońców praw zwierząt i osób uprawiających sporty kynologiczne

³⁰ Paulina Lipińska, Jarosław Kamieniak i Małgorzata Goleman, „Wpływ wybranych czynników na częstość występowania i skuteczność eliminacji zachowań niepożądanych u psów”, w *Wybrane zagadnienia produkcji zwierzęcej*, pod red. Witolda Chabuza i Bożeny Nowakowicz-Dębek (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego, 2020), 111.

³¹ Pręgowski i Włodarczyk, „Trzecia Rzeczpospolita Czworonożna”, 29.

powinny stać się tego typu patologiczne sytuacje, w których zwierzęta są wykorzystywane tylko dla korzyści materialnych, przy okazji okaleczane psychicznie, fizycznie, a przewodnicy tych zwierząt są uczeni błędnych technik pracy z nimi, co skutkować może wieloma problemami.

Wyniki jednych z badań ankietowych przeprowadzonych na Uniwersytecie Rolniczym w Lublinie pozwolą na zobrazowanie skali problemu braku wiedzy na temat cech ras psów. W badaniach wzięło udział 30 właścicieli psów (113 kobiet oraz 17 mężczyzn). Rasy psów należących do ankietowanych sklasyfikowano do grup według kryteriów przyjętych przez FCI. Pytania ankietowe dotyczyły tematów ogólnych, takich jak charakterystyka samych przewodników oraz ich psów; pytano o to, czy pies ukończył jakieś szkolenie, a jeśli tak, to jakie; respondenci odpowiadali również na pytania dotyczące wiedzy na temat warunkowania instrumentalnego/sprawczego. Grupa badaczy określiła wpływ rasy i wieku psa na to, w jakim stopniu poddaje się on szkoleniu oraz jaki rodzaj szkolenia ma wpływ na przejawianie przez psa danej rasy zachowań niepożądanych. W badaniach okazało się, że 60% ankietowanych właścicieli psów nie wiedziało, co to jest warunkowanie instrumentalne/sprawcze.

Spośród właścicieli psów 87 (66,9%) nie ukończyło z psem żadnego szkolenia. Z pozostałych 43 respondentów, którzy ukończyli szkolenie, 30 osób (69,8%) ukończyło z psem szkolenie podstawowego posłuszeństwa, 16 (37,2%) przedszkole dla szceniąt i 8 (18,6%) szkolenie sportowe/specjalistyczne [...]. Analizując wpływ udziału w szkoleniu na wykazywanie poszczególnych zachowań niepożądanych, stwierdzono, że zachowania agresywne, ciągnięcie na smyczy, nieposłuszeństwo, zachowania lękowe, żebranie i nadmierna wokalizacja przeważały u psów, które nie ukończyły żadnego szkolenia. [...] rady dla właścicieli dotyczące ich zachowania wobec szceniaków i odpowiedniego wychowania prowadziły do zmniejszenia liczby psów przejawiających zachowania niepożądane [...]. Znajomość zasad uczenia się zwierząt jest bardzo istotna w kształtowaniu ich zachowania, jednak wśród właścicieli psów nie jest ona powszechna³².

Trener kontra treser, czyli zmiana narracji

Od dłuższego czasu można obserwować zmianę nomenklatury w zakresie kynologii oraz rosnącą presję dotyczącą samej narracji miłośników kynologii i obowiązującego

³² Lipińska, Kamieniak i Goleman, „Wpływ wybranych czynników na częstość występowania i skuteczność eliminacji zachowań niepożądanych u psów”, 114.

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

ich języka. „[...] unika się dziś słowa »tresura«, kojarzącego się z cyrkowcem zastraszającym zwierzęta»³³. Zamiast słowa „treser” używa się słowa „trener”, szkolenie często jest treningiem, nie tresurą, a kolczatkę nazywa się obrozą awersyjną. Rynek wymusił na szkoleniowcach zmianę samego nazewnictwa. Jednocześnie ze zmianami w języku następowały zmiany w sposobach szkolenia i samej jego filozofii. Nie można zgodzić się ze zdaniem Justyny Włodarczyk, że to

agility wymusza pewną relację szkoleniową, do której panowie „kolczatkowcy” nie byłiby zdolni, a która jest w tym sporcie wyznacznikiem sukcesu. Tradycyjne aktywności kynologiczne (obrona, myślistwo) opierały się na dwóch fazach szkolenia: początkowego rozbudzenia w psie zachowań instynktownych, a następnie ich utemperowania przez zastosowanie silnych bodźców awersyjnych. [...] nagrody, zwłaszcza nagrody pokarmowe, w tym podejściu szkoleniowym były niedopuszczalne³⁴.

To twierdzenie sugeruje, że kolczatek i awersji używają jedynie osoby uprawiające IGP oraz pozostałe sporty obrończe, ponadto te przygotowujące psa do prób pracy polowej. Nic bardziej mylnego niż stwierdzenie, że zawodnicy IGP nie stosują nagród w postaci karmy. Posłuszeństwo w sportach obrończych polega obecnie głównie na pozytywnym wzmacnianiu i nagradzaniu. Czy nagrodą jest karma czy aport i zabawa, nie ma to znaczenia. Według Justyny Włodarczyk „Pierwszą i automatyczną reakcją psa na zastosowanie awersji jest zmniejszenie prędkości, spowolnienie ruchów. [...] awersją nie da się osiągnąć sukcesu”³⁵. Dlaczego zatem autorka sugeruje, iż sporty obrończe działają na innych zasadach? Przecież w dyscyplinie, jaką jest IGP, nieprawdopodobnie istotna pozostaje właśnie prędkość wykonywania zadań.

Oprócz innych błędów ocenę obniżają wolne przyjęcie pozycji siedzącej, [...] pozycji leżącej, niespokojne i/lub nieuważne leżenie, brak determinacji w biegu do przewodnika i pomoc przewodnika. [...] ocenę obniżają brak natychmiastowego zatrzymania się³⁶.

³³ Pęgowski, „Dominacja czy kooperacja”, 25.

³⁴ Justyna Włodarczyk, *Strefy kontaktu, strefy władzy. Feministyczna analiza relacji kobiet i psów w sportach kynologicznych w Polsce*, w *Pies też człowiek?*, 135.

³⁵ Włodarczyk, *Strefy kontaktu, strefy władzy*, 146.

³⁶ *Międzynarodowy regulamin egzaminów FCI. Wytyczne FCI do przeprowadzania Międzynarodowych Egzaminów Psów Użytkowych oraz Międzynarodowych Egzaminów Psów Tropiących*, Związek Kynologiczny w Polsce, Główna Komisja Szkolenia Psów, [wytyczne obowiązują od 1 stycznia 2019 r.], pobrano z: https://www.zkwp-szkolenia.pl/images/2019/uzytkowe/Regulaminy/Regulamin_IPO_2019v4.pdf (20.09.2022).

Prędkość jest zatem bardzo istotnym elementem pracy IGP. Trudno mi też zgodzić się z innym stwierdzeniem Włodarczyk:

Korelacja między pojawieniem się sportów kynologicznych wymagających stosowania pozytywnych technik szkoleniowych a dominacja kobiet w kynologii zdaje się sugerować, że kobiety świadomie starają się kształtować swoją relację ze zwierzęciem z uwzględnieniem wymiaru etycznego i że szkolenie pozytywne obiecuje im właśnie taką relację. [...] kobietami tymi kieruje chęć ukształtowania relacji, w której Inny podziela ich pragnienia, a oparte na behawioryzmie metody szkoleniowe proponują im konkretne techniki kształtowania pragnień u zwierząt³⁷.

Z wypowiedzi tej wnioskuję, iż sporty obrończe uprawiają li tylko mężczyźni. W moim odczuciu to stwierdzenie pozostaje dalece niezgodne ze stanem rzeczy. Pozwolę sobie przytoczyć jedynie kilka statystyk, w których kobiety stanowią coraz większy procent zawodników sportów obrończych. W roku 1992 na Mistrzostwach Świata FMBB wystartowało 32 zawodników, w tym 9 kobiet. Liczba ta rośnie z roku na rok. W 1998 na 66 startujących 11 to kobiety. Rok 2010 to już 90 startujących, w tym 26 kobiet, w 2015 zaś 120 zawodników, w tym 38 kobiet, a w roku 2019 w dyscyplinie IGP wystartowało 139 przewodników, aż 50 ze startujących to kobiety³⁸. Dobry przykładem statystyk krajowych w tym zakresie może być lista startowa ubiegłorocznych Otwartych Mistrzostw Polski IGP. W kategorii IGP III zgłoszono 48 psów, 25 z nich za przewodników miało kobiety. W kategorii IGP I z 9 na 24 zgłoszone psy na płytę boiska wyjdą dziewczyny³⁹. Te pokrótce przywołane statystyki wskazują nie tylko na fakt, że sportem obrończym zajmują się również kobiety. Rosnąca z roku na rok liczba zawodników IGP dowodzi, że sporty tego typu cieszą się coraz większą popularnością.

Sfeminizowanie sportu IGP nie ma zatem aż takiego wpływu na odejście od dyscyplin obrończych, czyli tych, którym w potocznym rozumieniu przypisuje się pracę z agresją. To nie stwierdzenie, że popularność sportów obrończych wraz z pojawieniem się większej liczby zawodniczek maleje, wzbudza moje wątpliwości, a raczej błędne w moim odczuciu przekonanie badaczki, że w sportach obrończych nie używa się pozytywnych wzmocnień. Od co najmniej 15 lat w tych dyscyplinach kynologicznych wykorzystuje się głównie wzmocnienia pozytywne i karmę. W efekcie głoszenia tych błędnych sądów o przemocowej pracy szkalowane jest całe środowisko IGP. Zamiast pociągać do odpowiedzialności indywidualnych zwyrodnialców, których

³⁷ Włodarczyk, *Strefy kontaktu, strefy władzy*, 146.

³⁸ Dane pochodzą z opublikowanych list startowych Word Championship FMBB FCI – Fédération Mondiale Bergers Belges (<https://www.fmbb.be/>), zamieszczonych na stronie <https://www.working-dog.com/> (dostęp: sierpień 2021).

³⁹ *Otwarte Mistrzostwa Polski IGP 2021*, Facebook, <https://www.facebook.com/events/771515400110245/> (dostęp: marzec 2021).

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

podejście do zwierząt powinno podlegać ostrym restrykcjom prawnym, ocenia się dziedzinę sportu i wszystkich jej miłośników.

Szkoleniowiec i czynny uczestnik sportu obrończego Armin Winkler do najważniejszych aspektów szkolenia psa zalicza umiejętność jego „czytania”.

Chęć współpracy to prawdziwa gotowość do podążania za wskazaniem przewodnika. Zastanówmy się przez chwilę. Nie mówię tutaj o psie, który świetnie pracuje za jedzenie lub zabawkę. Nie mówię o psie, który jest uległy. Nie mówię o psie, który jest w stanie znieść duży przymus i wyciągnąć z tego nauzkę. Mówię o psie, który posiada wewnętrzne przekonanie, że podążanie za wskazaniem przewodnika najlepiej służy jego własnemu dobru. [...] Wiem! Wiem! Ja sam. Pies chętny do współpracy z radością przyjmuje wskazania przewodnika i nie postrzega ich jako zbędnej ingerencji w swe dążenie do zaspokojenia popędu. Chęć współpracy jest cenna we wszystkich częściach IPO: tropieniu, posłuszeństwie i obronie. Jest to wspólna cecha i stwarza przewodnikowi wyjątkową możliwość pomocy swemu psu. Nie oznacza to, że pies jest od niego zależny ani że brak mu pewności siebie i potrzebuje wsparcia. Znaczy to po prostu, że takiemu psu można łatwiej pokazać, co i jak należy zrobić. Dzięki tej cesze dużo łatwiej o harmonię pomiędzy przewodnikiem i psem⁴⁰.

Chcę porównać ten fragment ze słowami Justyny Włodarczyk, która w swoim tekście napisała: „Nie wątpię zresztą w to, że *agility* [...] wymaga doskonałego porozumienia dwojga istot, doskonałego opanowania własnego ciała i reakcji na najdrobniejsze sygnały wysyłane przez drugą istotę”⁴¹. Czy naprawdę według badaczki jedynie *agility* wymaga takiego poziomu komunikacji? Czy nie jest to przypadkiem punkt styczny wszelkich prawidłowo prowadzonych form szkolenia i sportu? Każda dziedzina kynologii wymaga przede wszystkim jasnej, czystej komunikacji opartej na pozytywnych relacjach z psem. Inaczej nie ma szans na radość pracy, o sukcesach i podium nie wspomnę.

We are IGP World!

We are IGP World! to grupa, która powstała dzięki inicjatywie Tobiasza Oleynika na portalu społecznościowym Facebook w marcu 2021 roku. To wirtualne miejsce spotkań zawodników i miłośników obrony sportowej zostało stworzone tuż po ubiegłorocznym

⁴⁰ Armin Winkler, *Jaki jest twój pies? – Armin Winkler o popędach psa*, przeł. Patryk Krajewski, DogUp!, 14.10.2016, <https://dogup.pl/2016/10/jaki-jest-twoj-pies-armin-winkler-o-popedach-psa/> (dostęp: 15.10.2022).

⁴¹ Włodarczyk, *Strefy kontaktu, strefy władzy*, 139, 146–147.

ataku grupy obrońców praw zwierząt z Finlandii wymierzonym właśnie przeciwko zawodnikom IGP. Ekstremiści udostępniłi w internecie nagranie, na podstawie którego postanowiono zdeprecjonować cały świat sportów kynologicznych, ze szczególnym uwzględnieniem psów pracujących. Zachowania osób występujących w filmie – zmontowanym z kilku odrębnych fragmentów, kręconym z ukrytej kamery – w żaden sposób nie mogą być wytłumaczone. I w tej kwestii opinie są zgodne. Autorzy tego obrazu atakują jednak całe środowisko sportowe, generalizują swoje zarzuty, oczerniają i dezawuuują szkoleniowców i sportowców w oczach całego świata. Jest to stanowisko dalece krzywdzące. W każdej zbiorowości znajdziemy patologiczne zachowania, społecznie niedopuszczalne i nieakceptowalne sposoby działania. Nie można na podstawie tych jednostkowych sytuacji formułować uogólnień. W efekcie takich działań zawieszono kilkunastu zawodników, którzy nie brali udziału w prezentowanych obrazie, ale uprawiają tę samą dyscyplinę sportu. We are IGP Word! jako grupa powstała właśnie po to, by pokazać światu, że sporty obrończe mogą stanowić wspaniałą płaszczyznę porozumienia psa z przewodnikiem. Same dyscypliny obrończe mają długą tradycję.

Psy pracujące to nie tylko psy biorące udział w sportach kynologicznych, lecz także psy służbowe: policyjne, wojskowe czy zatrudnione w służbie celnej. Ośrodkiem współcześnie szkolącym psy służbowe w Polsce jest Zakład Kynologii Policyjnej w Sułkowicach⁴². Metodyka szkolenia psa służbowego związana jest z nagradzaniem, czyli stosowaniem tak zwanego pozytywnego wzmocnienia.

⁴² ZKwP szkoli psy w kategoriach: psy patrolowo-tropiące (działania prewencyjne, zabezpieczenie i przywracanie porządku publicznego, przeszukania terenu i pomieszczeń, pościgi, zasadzka), psy do zadań specjalnych (przemyt, handel narkotykami, akty terroru), psy do wyszukiwania zapachu zwłok ludzkich na lądzie i w wodzie oraz psy do identyfikacji śladów zapachowych ludzi. Psy służbowe w wojsku wykorzystywane są w specjalnościach: wartowniczej, patrolowo-obronnej, wykrywanie materiałów wybuchowych, wykrywanie broni, wykrywanie min, wykrywanie środków odurzających i substancji psychotropowych, oraz w innych specjalnościach, w zależności od potrzeb resortu obrony narodowej. Tresura tego typu przewiduje możliwość łączenia specjalności, jest na przykład specjalność łączona patrolowo-wartownicza, wykrywanie materiałów wybuchowych i broni, patrolowo-tropiąca. Szkolenie przewodników, zakup i tresurę psów służbowych na potrzeby jednostek i instytucji wojskowych realizuje Kurs Szkolenia Przewodników i Tresury Psów Wojskowego Ośrodka Farmacji i Techniki Medycznej w Celestynowie. Sprawy przewodników psów służbowych i psów w Służbie Celnej reguluje decyzja nr 25 Ministra Finansów z dnia 6 lutego 2018 r. w sprawie szkolenia przewodników psów służbowych oraz nabywania, szkolenia, wykorzystania, żywienia i pielęgnacji psów służbowych w Służbie Celnej (Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 6 lutego 2018 r. w sprawie kandydatów na przewodników psów służbowych oraz psów służbowych w Służbie Celno-Skarbowej, *Dziennik Ustaw*, poz. 1332 (2021), Wolters Kluwer, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kandydaci-na-przewodnikow-psow-sluzbowych-oraz-psow-sluzbowych-w-18685644> (dostęp: 15.12.2022)). Nie bez znaczenia pozostaje tutaj dobór psów do służby. W celu sprawdzenia i oceny predyspozycji psa do tresury poddaje się go polowym próbom charakteru, które obejmują aportowanie i reakcję na strzał. Pies wyszkolony do wyszukiwania narkotyków i tytoniu może pracować przy rewizji w budynkach, pomieszczeniach, podczas przeszukiwania pojazdów drogowych, wodnych, powietrznych i kolejowych, także podczas przeszukiwania magazynów, towarów, paczek i ładunków, bagaży ręcznych, przedmiotów osobistych czy odzieży wierzchniej.

Zdolność doznawania cierpienia, czyli wyróżnik decydujący

[...] zdolność doznawania cierpienia i przyjemności jest wstępnym warunkiem posiadania interesów, [...] jest jednak warunkiem nie tylko koniecznym, ale i wystarczającym do posiadania interesów – interes minimalny to brak cierpienia [...]. W żaden sposób nie da się uzasadnić moralnie lekceważenia cierpienia jakiegokolwiek żywego stworzenia, niezależnie od tego, jaka jest jego natura, zasada równości wymaga, by jego cierpienie liczyło się tak samo⁴³.

Oznaką szowinizmu gatunkowego jest twierdzenie, jakoby święte i nietykalne było jedynie życie ludzkie. By wyrażać uczucia i emocje, człowiek, tak jak inne gatunki, używa pozawerbalnych sposobów porozumiewania się. Z badań wynika, że podstawowe sygnały komunikacyjne nie przynależą jednak wyłącznie osobnikom naszego gatunku. „Musimy więc włączyć zwierzęta do kręgu naszej wspólnoty moralnej i odrzucić pogląd, że wolno nam poświęcać ich życia dla najbardziej trywialnych celów”⁴⁴. Niezaprzeczalnie psy mają zdolność odczuwania cierpienia. Nie mam na myśli jedynie cierpienia w znaczeniu fizycznie odczuwanego bólu. Pies jest zdolny do odczuwania dyskomfortu psychicznego, tym samym powinien mieć te same prawa, które przypisywane są człowiekowi.

Zgodnie z Ustawą o ochronie zwierząt, a konkretnie jej częścią dotyczącą dobrostanu, zarzuca się pracy sportowej nadużycia wobec zwierząt. Wydaje mi się, że rozsądna praca sportowa, podczas której pies zaspokaja swoje popędy, dzięki czemu nie jest sfrustrowany i nie ma problemów behawioralnych, jest sytuacją najbezpieczniejszą zarówno dla człowieka, jak i dla zwierzęcia. Dużo więcej zagrożenia dla dobrostanu widzę w hodowli sztucznie stworzonych ras.

Dzisiejsze rasy psów powstawały albo w sposób naturalny, albo drogą kierowanego przez człowieka doboru hodowlanego i selekcji. Naturalne zjawiska prowadzące do powstania ras to mutacje, dryft genetyczny i izolacja geograficzna [...]. Kiedy rasa dostanie się w ręce hodowców, naturalne mechanizmy jej rozwoju zastępowane są przez działania hodowlane [...]. Powstanie klubów hodowców i założenie ksiąg rodowodowych, które nastąpiło w Europie w końcu XIX wieku, przyniosło daleko idące konsekwencje dla psa domowego. Wyłącznie drogą umowy powstały nieprzekraczalne bariery międzyrasowe, których skutkiem była zupełna izolacja rozrodcza⁴⁵.

⁴³ Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, 40–41.

⁴⁴ Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, 54.

⁴⁵ Mirosław Redlicki, „Po co patrzeć na psy? Refleksja sędziego kynologicznego”, w *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, pod red. Anny Barcz i Magdaleny Dąbrowskiej (Lublin: E-Naukowiec, 2014), 89.

W wyniku tego typu działań sztucznie projektowane i modelowane rasy tworzone są w jednym jedynym celu: zaspokajania ludzkiej próżności. Przedstawiciele tych genetycznych eksperymentów obciążeni są problemami zdrowotnymi wynikającymi z nienaturalnej budowy ciała. W roku 2018 British Veterinary Association opublikowało raport, w którym wyrażono zaniepokojenie rosnącym zainteresowaniem rasami brachycefalicznymi:

Płaski pysk, fałdy skóry, wylupiate oczy, świszczący oddech [...] ten wygląd wiąże się z patologiczną budową ciała. Okupiony jest trudnościami z oddychaniem, powodującymi choćby przegrzewanie i niedotlenienie organizmu, z cofaniem się treści pokarmowej, powodującym stany zapalne, oczami wypadającymi z oczodołów, bakteriami i grzybami zbierającymi się w zakamarkach pofałdowanej skóry, problemami z zębami, nadmiernym ślinieniem, wymiotami [...]. Są kalekie na zamówienie człowieka⁴⁶.

Czyż egoistyczne pragnienia człowieka, by stworzyć „zabawkę”, psa, którego wygląd staje się ważniejszy od jego zdrowia, nie jest sprawianiem większego cierpienia niż praca, do której część ras jest predestynowana? Psy pracujące, które nie mogą zaspokoić swoich popędów, często zdają się sfrustrowane i zaczynają stwarzać problemy behawioralne. Czy obrońcy praw zwierząt i zwolennicy pracy z nimi mogliby podjąć dialog dotyczący tej kwestii?

Zoopolis kontra praktyka kynologiczna

Oby nadszedł dzień, gdy reszta żywych stworzeń otrzyma prawa, których mogą pozbawić ich tylko ręka tyranii [...], gdy wszyscy uznają, że liczba nóg, włochatość skóry [...] nie są również argumentami przekonywającymi, aby wolno było doznającą uczuć istotę wydać na męczarnie⁴⁷.

Czy wbrew temu, co sugerują Donaldson i Kymlicka, możliwe jest zastosowanie założeń nowego obywatelstwa w sportach kynologicznych i w pracy z psem służbowym? Szczegółowa analiza pokazuje, że istnieje wiele kwestii, które antagonizują obrońców praw zwierząt i miłośników sportów. Czy bowiem, a jeśli tak, to w jakim stopniu miłośnicy sportów oraz hodowcy psów rasowych są w stanie zastosować się do wytycznych oma-

⁴⁶ Dariusz Gzyra, *Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta* (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2018), 24.

⁴⁷ Jeremy Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa* – cyt. za: Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, 39.

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

wianej teorii? Czy skrajne propozycje, świat bez ras i rodzaju kontroli nie są przypadkiem utopią? A jeśli taki świat jest realny, to czy słowa Dariusza Gzyry: „Nie nadajemy się do bliskich międzygatunkowych relacji, w których interesy obu stron powinny być traktowane poważnie. [...] rozwiązania problemów międzyludzkich nie wiążemy raczej z postulatem wygaszenia ludzkości...”⁴⁸, nie powinny nas zastanowić? Czy fakt, że nie ograniczamy liczby istnień ludzkich, mimo iż sugerowane jest ograniczenie ilości psów i innych zwierząt, nie jest paradoksalnie skrajnie antropocentrycznym spojrzeniem?

Niechęć obrońców praw zwierząt do sportów obrończych wiąże się przede wszystkim z pracą wykonywaną ze zwierzętami w tego typu dyscyplinach. Chciałabym z jednej strony odnieść się do propozycji zawartych w *Zoopolis*, z drugiej skonfrontować się z poglądami badaczy, aby zasygnalizować, jak bardzo stereotypowo rozumiana i postrzegana jest praca tego typu. Warto podkreślić, że przedstawiany w mediach obraz przewodników i trenerów jest karykaturalny, krzywdzący dla konkretnych osób, ale też dla zwierząt. Ponadto dokonano nieprecyzyjnego określenia miejsc i sytuacji, w jakich odbywają się treningi.

W roku 2003 trafiłam z moim fouskiem czeskim⁴⁹ na swoje pierwsze szkolenie. Wybrany przeze mnie ośrodek szkolenia psów specjalizował się w pracy obrończej oraz przygotowywaniu psów do pracy w służbach. Praca z wykorzystaniem karmy była wówczas na porządku dziennym w treningu z zakresu zarówno obrony, jak i posłuszeństwa. Postaram się w skrócie odnieść propozycje zawarte w *Zoopolis* do pracy z psem sportowym.

Podstawowa socjalizacja⁵⁰

Przynależność do wspólnoty, niezależnie od jej charakteru, wiąże się z procesem socjalizacji, dlatego też każda teoria obywatelstwa winna mieć coś do powiedzenia o tym, jak poszczególne jednostki są socjalizowane do przynależności [...].

Musimy w tym miejscu do razu zaznaczyć, że podstawowa socjalizacja nie jest tym samym, co szkolenie w celu wykonywania określonych form pracy (jak choćby szkolenie psów przewodników dla osób niewidomych). Socjalizacja wiąże się z najbardziej podstawowymi i ogólnymi zdolnościami/wiedzą, które jednostki powinny

⁴⁸ Gzyra, *Dziękuję za świńskie oczy*, 41.

⁴⁹ *Český fousek* – pochodząca z Czech rasa wszechstronnie użytkowych psów myśliwskich z grupy wyżłów (grupa VII, nr 245, psy w typie gryfona), znana też pod nazwą wyżeł czeski szorstkowłosy. Podlega próbom pracy.

⁵⁰ Tytuły poszczególnych fragmentów w tym rozdziale po części zacerpnęłam z książki Donaldson i Kymlicki (tytuły w *Zoopolis* to: *Podstawowa socjalizacja*, *Swoboda przemieszczania się i dzielenie przestrzeni publicznej*, *Obowiązek ochrony*, *Stosowanie produktów pochodzenia zwierzęcego*, *Seks i reprodukcja*, *Wykorzystywanie zwierzęcej siły roboczej*).

(w miarę możliwości) przyswoić, aby można je było przyjąć do wspólnoty społecznej – chodzi więc, na przykład, o umiejętność sprawowania kontroli nad procesami fizjologicznymi i impulsami własnego ciała, o opanowanie podstaw komunikacji i reguł interakcji społecznych, także o nauczenie się szacunku dla innych⁵¹.

Teza Donaldson i Kymlicki jest dokładnym odzwierciedleniem działań podejmowanych zarówno przez przewodników pracujących z psami w ramach sportów, jak i przez osoby pracujące ze zwierzętami służbowymi. Zawodnicy oraz przewodnicy pracujący w służbach mundurowych pracę z psem zaczynają od przygotowania go do życia w społeczeństwie ludzkim, czyli od socjalizacji właśnie. Psy sportowe muszą być psami „niekolizyjnymi”. Jednym słowem nie powinny sprawiać kłopotów w relacjach z ludźmi, ale także w relacjach z innymi czworonogami. Nie muszą oczywiście być szczególnie przyjaźnie nastawione do pozostałych członków społeczności, wystarczy, że pozostaną obojętne. W zakresie socjalizacji niezbędne jest opanowanie przez psa przede wszystkim umiejętności załatwiania potrzeb fizjologicznych w określony sposób pozwalający na bezkonfliktowe funkcjonowanie w społeczności oraz umiejętności współpracy z przewodnikiem („Pies, który w okresie trwania egzaminu (przed, w trakcie lub po swoim występie), gryzie, próbuje ugryźć, atakuje bądź próbuje atakować człowieka lub innego psa, zostaje zdyskwalifikowany”⁵²). Już podczas dopuszczania do startu na boisku pies musi przejść kontrolę weterynaryjną. To podczas takiej kontroli poświadczony zostaje dobry stan zdrowia psa i jego gotowość do startu w wybranej kategorii.

W egzaminach mogą brać udział wszystkie psy bez względu na rozmiar, rasę czy pochodzenie. Do sędziogo należy decyzja, czy pies może fizycznie podołać wymogom danego egzaminu. Suki w ciecące mogą brać udział we wszystkich egzaminach, jednak muszą występować oddzielnie od pozostałych uczestników. W części A występują one zgodnie z harmonogramem, w pozostałych częściach zaś po wszystkich uczestnikach na końcu imprezy. Suki w ciąży oraz karmiące, a także psy kontuzjowane, chore bądź podejrzane o chorobę zakaźną, nie mogą brać udziału w egzaminach. W przypadkach spornych decyzję podejmuje lekarz weterynarii. O okresach ochronnych dla suk w ciąży i karmiących informują stosowne publikacje FCI lub krajowych organizacji kynologicznych⁵³.

W ostatnich latach psy, także w sportach obrończych, doprowadzane są na kontrolę weterynarza bez kagańców. Tym samym sprawdzany jest stopień ich socjalizacji w sto-

⁵¹ Sue Donaldson i Will Kymlicka, *Zoopolis. Teoria polityczna praw zwierząt*, przekł. Maria Wańkiewicz i Michał Stefański (Warszawa: Oficyna 21, 2018), 216–217.

⁵² *Międzynarodowy regulamin egzaminów FCI*.

⁵³ *Międzynarodowy regulamin egzaminów FCI*.

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

sunku do obcego człowieka oraz ich odporność na stresową sytuację, jaką jest badanie weterynaryjne. Zawodnicy niejednokrotnie starają się przyzwyczajać psa do miejsc, markują wówczas realia startowe podczas codziennych treningów. Dobrego poziomu socjalizacji wymaga od psa także przejście przez tak zwaną bramkę. Zawodnicy wraz ze swoimi psimi partnerami tuż przed startem podchodzą do sędziego liniowego. Do jego zadań należy między innymi kontrola chipu oraz wpuszczenie przewodnika z psem na teren boiska. Pies musi być tym samym socjalny, czyli przyjaźnie nastawiony w stosunku do sędziego, który wita się z przewodnikiem i dokonuje wspomnianych kontroli. Zawodnicy sportów kynologicznych również takie sytuacje symulują podczas treningów, by w momencie stresu pies był gotowy i uznał zachowania osób trzecich, takie jak wyciągnięcie ręki w kierunku przewodnika czy też uściśnięcie dłoni podczas witania, jako normalne elementy swoich codziennych ćwiczeń. Socjalizacja jest sprawdzana także w trakcie ćwiczenia, podczas którego pies musi pozostać w pozycji „waruj” przez cały okres trwania startu drugiego, partnerującego mu na boisku psa. Tym samym pies dowodzi, że ma umiejętność odpowiedniego zachowania się wobec innych zwierząt. Inaczej: wskazuje, że pomyślnie przeszedł proces socjalizacji w tym kierunku.

Efekty poddawania psa socjalizacji są równie ważne poza boiskiem albo ringiem. Cały teren, na jakim odbywają się zawody – dojsie do boiska, stoiska handlowe czy stoiska z żywnością – stanowi test poziomu uspołecznienia psa. W przypadku sportów ringowych sam ring – będący bardzo często mocno uteatralizowaną przestrzenią ze scenografią, wśród której pies wykonuje swoje ćwiczenia – pozostaje miejscem sprawdzenia skali przystosowania psa do życia w społeczności. Dla psa stanowi to nie lada wyzwanie, tym bardziej istnieje potrzeba wcześniejszej pracy z psem i jego przygotowania.

Wszystkie te wymagające od psa i jego przewodnika skupienia i sporej ilości czasu działania są zgodne z założeniami propozycji teoretyków obywatelstwa, którzy twierdzą:

Uznanie zwierząt udomowionych za obywateli oznacza, że należy przyjąć w stosunku do nich podobne podejście – powinniśmy zadbać o ich podstawową socjalizację, gdy są jeszcze młode, i przestać je postrzegać jako obiekty, które można formować przez całe ich życie⁵⁴.

Nie sposób jednak zgodzić się ze stwierdzeniem zapisanym w dalszym fragmencie: „Fakt, że socjalizacja zwierząt udomowionych, którą prowadzą ludzie, tak często wiąże się z przymusem i przemocą, świadczy nie tyle o zdolnościach zwierząt, ile o ignorancji, niecierpliwości i braku szacunku ze strony ludzi”⁵⁵. Nie ma możliwości skutecznej

⁵⁴ Donaldson i Kymlicka, *Zoopolis*, 220.

⁵⁵ Donaldson i Kymlicka, *Zoopolis*, 221.

socjalizacji psa za pomocą metod opresyjnych. Skuteczna socjalizacja w sportach kynologicznych oraz ta stosowana przez przewodników psów służbowych nie może odbywać się w sytuacjach stresowych. Jest dokładnie odwrotnie. Jeśli przewodnik chce uzyskać dobry wynik przygotowania psa do życia w realiach ludzkiego świata, musi działać w sposób pozbawiony zbędnych elementów stresogennych, które spowodują jeszcze większy lęk czworonoga. Jedynie pozytywne skojarzenia z konkretną sytuacją czy miejscem pozwolą skutecznie przygotować psa do potencjalnie trudnych sytuacji z życia, z którymi musi sobie poradzić.

Oczywiście należy oddzielić w tym miejscu dwa rodzaje stresu: eustres oraz dystres.

Krótkotrwały stres działa mobilizująco na organizm zwierzęcia, pełni funkcję adaptacyjną oraz wspomaga radzenie sobie z potencjalnym zagrożeniem bez spowodowania tym samym stałych zmian destrukcyjnych. Co więcej, krótkotrwały wzrost stężenia kortyzolu i kortykosteronu we krwi jest korzystny dla organizmu (eustres). Natomiast w sytuacji, gdy organizm doznaje stresu często lub przez długi czas, następują kolejne wyrzuty kortyzolu do krwi, zanim uprzednio uwolniona dawka nie zostanie z niej usunięta, a to doprowadza do nagromadzenia się kortyzolu i powstania stresu przewlekłego. Jest on stanem ciągle podniesionej gotowości organizmu do radzenia sobie z potencjalnym zagrożeniem, co powoduje stale przyspieszony metabolizm oraz duże straty energii, a w konsekwencji – stan wyczerpania. Stres chroniczny ma negatywny wpływ na organizm (dystres), wywołuje zmiany destrukcyjne m.in. w układach nerwowym, endokrynnym, trawiennym oraz immunologicznym. Stres chroniczny uznawany jest za główną przyczynę obniżenia dobrostanu zwierzęcia⁵⁶.

Duże natężenie ruchu, przebywanie na dworcach, na ruchliwych ulicach, w centrach handlowych, chodzenie po śliskich posadzkach czy przebywanie w tłumie są dla większości psów w początkowym stadium życia stresujące. Pracy często wymaga przyzwyczajenie psa do schodów, windy czy ruchomego chodnika. Podczas szkolenia świadomy sportowiec poza zaspokojeniem popędów zwierzęcia dba o jego komfort i odczuwanie przez nie przyjemności podczas treningu. Każde zaburzenie treningu, spowodowane trudniejszą powierzchnią, niewygodnym lub bolesnym podłożem, stresującym środowiskiem czy złym samopoczuciem psa, ma negatywny wpływ na efektywność i sens podejmowanych przez trenera działań.

Ze stresującymi sytuacjami oswiają psy rasowe także ich hodowcy, zwierzęta muszą być przygotowane, że podczas oceny na ringu wystawowym sędzia kontroluje

⁵⁶ Aleksandra Garbiec, Mirosław Karpiński i Justyna Wojtaś, „Określanie poziomu stresu u zwierząt towarzyszących na podstawie poziomu kortyzolu w różnych materiałach biologicznych”, w *Wybrane zagadnienia produkcji zwierzęcej*, 24.

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

stan ich użebienia czy też jądra. „Wystawy psów, niegdyś dość nieformalny rodzaj spotkania hodowców i sympatyków psów, nabrały z czasem charakteru wielkiego show. Poza faktyczną wartością psa liczy się jeszcze sposób jego przygotowania i zaprezentowania w ringu”⁵⁷.

Swoboda przemieszczania się i dzielenie przestrzeni publicznej

Uznanie zwierząt udomowionych za członków naszej wspólnoty oznacza zaakceptowanie ich przynależności do naszej wspólnoty, a co za tym idzie – także ich prawa *prima facie* do dzielenia wraz z nami przestrzeni publicznej [...]. Wprowadziliśmy cały szereg metod ograniczania swobody przemieszczania się zwierząt udomowionych, czynimy to i za pomocą fizycznych środków obywatelskich – klatek, transporterów, grodzonych wybiegów, łańcuchów, smyczy itp. – i za pomocą ograniczeń dostępu do przestrzeni publicznych [...] po to, by kontrolować zwierzęta [...]. Ich skrajna izolacja pomaga utrzymać ich niewidzialność, pozwala nam nie zauważać ich wszechobecności ani znaczenia ich obecności”⁵⁸.

Donaldson i Kymlicka sugerują, że wprowadzenie teorii obywatelstwa wymaga wdrożenia trzech zasad. Pierwsza zasada jest związana mocno z ludzkim prawem do niebycia przetrzymywanym/więzionym, uznajemy to za fundamentalne prawo człowieka do wolności; druga zasada dotyczy wystarczającej mobilności, koniecznej do prowadzenia dobrego życia; trzecia sugeruje sprzeciw wobec ograniczenia mobilności czy to celowego, czy też przypadkowego. Postulat przełożenia tych zasad na zwierzęta udomowione, konkretnie na psy, głównie psy służbowe i psy startujące w różnych dziedzinach kynologii, rodzi problem nie do rozwiązania (chyba że za wyjście z impasu uznamy zakaz uprawiania sportów kynologicznych). Jak najbardziej niesłuszne jest więzienie psów oraz ograniczanie im swobody mobilności, takie praktyki są i powinny być rugowane i piętnowane. Jednocześnie nie ma możliwości, by uczestnicy życia kynologicznego, przynajmniej w jego obrończej części, mogli uniknąć bezkolizyjnego zetknięcia się czworonogów. Opisywana wcześniej socjalizacja pozwala na funkcjonowanie tych zwierząt w społeczeństwie i obok innych zwierząt. Psy pracujące mają jednak rozbudzony popęd łupu oraz popęd obrony, których chęć realizacji mogłaby spowodować niepożądane zachowania.

Transportery i kojce często są dla podróżującego psa miejscem odpoczynku, wypoczynienia, rodzajem przestrzeni, w której pies czuje się dobrze, bo czuje się u siebie.

⁵⁷ Redlicki, „Po co patrzeć na psy?”, 94.

⁵⁸ Donaldson i Kymlicka, *Zoopolis*, 221–222.

Wielokrotnie pies przyzwyczajony do kenela w domu, nie zamykany w nim za karę, uznaje tę konkretną przestrzeń za swoją i w chwilach, kiedy jest zmęczony, udaje się na wypoczynek właśnie do klatki. Wykonuje to sam, bez presji i nacisku. Wyobraźmy sobie psy startujące w zawodach systematycznie kilkanaście razy w roku. Pozostają one w ciągłej podróży. Tym samym kenel staje się dla nich bezpiecznym „pokojem”, rodzajem posłania, w którym rozpoznają i identyfikują swój zapach. W samochodach psy mogą słuchać muzyki relaksacyjnej. Ponadto podczas zawodów psy, u których bardzo mocno pobudzone są popędy, muszą być zamykane, aby zapewnić bezpieczeństwo zarówno im, jak i innym uczestnikom życia sportowego.

Istotny jest także aspekt bezpiecznej podróży psa samochodem czy samolotem. Istnieją co prawda pasy dla psów, warto jednak podkreślić, że nie stanowią one tak bezpiecznej formy zabezpieczenia zwierzęcia na czas podróży jak klatka czy transporter. Pies z racji swojej dynamicznej natury często porusza się wewnątrz pojazdu, pasy mogą wówczas stworzyć pętlę zaciskową, a to niesie zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia zwierzęcia. Używanie klatki transportowej jest więc bezpiecznym sposobem transportu zwierzęcia, przeczy to jednak postulatom proponowanym przez autorów *Zoopolis*. Podkreślę: nie chodzi tu o bezcelowe przetrzymywanie psa w zamknięciu, a jedynie o momenty, w których użycie kenela staje się sposobem zapewnienia psu bezpieczeństwa.

Obowiązek ochrony oraz opieka zdrowotna

Uznanie zwierząt udomowionych za współobywateli powoduje obowiązek ich ochrony przed krzywdą – zarówno krzywdą ze strony ludzi, jak i krzywdą ze strony innych zwierząt – oraz ogólnie przed wypadkami i katastrofami naturalnymi⁵⁹.

Słowa teoretyków oddają realne działania amatorów psiego sportu. Przewodnicy dbają o swoje psy, poddają je kontroli weterynaryjnej, szczepią, ale także eliminują sytuacje mogące potencjalnie nieść krzywdę ich własnemu lub obcemu zwierzęciu. Nie jest celem startujących w zawodach wzajemne udowadnianie sobie siły swoich czworonożnych towarzyszy, a wszelkie działania polegające na współzawodnictwie odbywają się jedynie na terenie boiska/ringu i podczas samych konkurencji. Podobnie rzecz wygląda na pokazach piękności psów.

Wystawy psów pozostają częstym i stosunkowo łatwym obiektem niechęci najrozmaitszych obrońców praw zwierząt. Krytyki te są często nieuzasadnione, bo psy

⁵⁹ Donaldson i Kymlicka, *Zoopolis*, 232.

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

wystawowe są starannie utrzymywane i pielęgnowane, a sama wystawa nie wymaga od nich zachowań nienaturalnych, sprzecznych z naturą zwierzęcia⁶⁰.

Z powodu przeciążeń związanych z treningami oraz zwiększonego narażenia na kontuzje i urazy psy sportowe niejednokrotnie wymagają suplementacji witamin, mikroelementów i składników odżywczych czy też wręcz większej ilości wizyt weterynaryjnych, zabiegów, a nawet częstej rehabilitacji. Przewodnicy dbają o rekonwalescencję i zdrowie psów. Wielu zawodników, przygotowując się do startu w konkretnych zawodach, zapoznaje się z ich regulaminem, ale też przygotowuje do nich psa pod kątem wydolności fizycznej i psychicznej. Troska o komfort psychiczny psa stanowi podstawę dbania o zwierzęcego partnera i chronienia go. W tym punkcie/postulacie sformułowanym przez Donaldson i Kymlickę obrońcy teorii politycznej praw zwierząt zgadzają się z miłośnikami czynnej kynologii, gdyż jak piszą naukowcy, „uznanie zwierząt udomowionych za członków naszej wspólnoty pociąga za sobą konieczność zaakceptowania ich równych praw do zasobów komunalnych i społecznych podstaw dobrobytu, takich jak opieka zdrowotna”⁶¹.

Stosowanie produktów pochodzenia zwierzęcego w żywieniu psów oraz ich dieta

W społeczeństwie ludzkim rzeczywiście istnieje wiele ekonomicznych, ale także innych form wymiany, które mogłyby posłużyć jako przykłady nieszkodliwego wykorzystywania, w tym choćby wymiana produktów ludzkiego ciała, takich jak krew i włosy. Pytanie tylko, gdzie kończy się wykorzystywanie, a zaczyna się eksploatacja⁶².

W niniejszych rozważaniach postanowiłam połączyć dwa wątki: tematy produktów pochodzenia zwierzęcego oraz diety, ponieważ w diecie psa biorącego udział w sporcie i pomagającego w służbie niezbędne wydaje się wykorzystanie produktów pochodzenia zwierzęcego. Dieta psów sportowych powinna się opierać głównie na produktach białkowych. Oczywiście zwierzęta pracujące w większości karmione są specjalistycznymi karmami dla psów sportowych, a te karmy z kolei to produkty wysokobiałkowe tworzone na bazie mięsa lub ryb. Niektórzy przewodnicy stosują dietę BARF – optymalne w ich rozumieniu dla zdrowia i kondycji psa jest żywienie

⁶⁰ Redlicki, „Po co patrzeć na psy?”, 100.

⁶¹ Donaldson i Kymlicka, *Zoopolis*, 250.

⁶² Donaldson i Kymlicka, *Zoopolis*, 236–237.

go surowymi, nieprzetworzonymi przemysłowo, naturalnymi produktami pochodzenia zwierzęcego, takimi jak mięso, podroby, kości mięsne, ryby, jaja. Produkty te podawane w odpowiednich proporcjach, wzbogacone surowymi warzywami i owocami, stanowią podstawę diety psa. Żywność nieprzetworzona odpowiada fizjologii tego gatunku⁶³.

Żywienie psów sportowych, które poddawane są intensywnemu, ale krótkotrwałemu wysiłkowi fizycznemu, oparte jest w dużej mierze na węglowodanowym źródle energii [...]. Kolejnym ważnym składnikiem w diecie psa sportowca jest białko, które zapewnia między innymi: stabilność masy mięśniowej, co daje możliwość wykonywania określonej pracy; optymalne stężenie białka całkowitego i albumin oraz utrzymanie właściwych zakresów parametrów czerwonych krwinek [...]. Źródłami powyższych składników są pełnowartościowe białka pochodzenia zwierzęcego (poza kolagenem) lub odpowiednia kompozycja białek pochodzenia roślinnego. Problem mogą stanowić monodiety z białek roślinnych, gdyż w tym przypadku trudno jest uzyskać właściwy dla psa sportowego bilans aminokwasów [...]. Biorąc również pod uwagę typ i budowę włókien mięśniowych (typ II), które stanowią główną ich masę u zwierząt krótko, lecz intensywnie pracujących, energia z tłuszczu nie może być wykorzystywana efektywnie⁶⁴.

W diecie psa sportowego czy służbowego muszą się więc znaleźć produkty pochodzenia zwierzęcego, ponieważ ich zamienniki, czyli białko roślinne, nie wspierają tak dobrze jak białko zwierzęce istotnej w sporcie wydolności organizmu.

Seks i reprodukcja

Ludzie sprawują dziś niemal nieograniczoną kontrolę nad życiem seksualnym i reprodukcją zwierząt udomowionych – decydują, czy zwierzęta mogą to robić, czy powinny to robić, gdzie i jak mają to robić, a także z kim mają to robić⁶⁵.

⁶³ Żywienie psa BARF, Warszawskie Centrum ZadowolonyPies.pl, <https://www.zadowolonypies.pl/baza-wiedzy/zywienie-barf> (dostęp: 30.12.2022).

⁶⁴ Agnieszka Kurosad et al., „Żywienie psów sportowych – intensywny wysiłek”, *Weterynaria w Praktyce*, T. 15, nr 9 (2018): 84–88, pobrano z: https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwjJ8YLD3Zn8AhUB6CoKHaCOCQ4QFnoECAoQAQ&url=https%3A%2F%2FdlaSpecjalistow.pl%2Fpl%2Fp%2Ffile%2Fa683a16708b88840ccdce54f13a56cbb%2Fstr_084-88.pdf&usq=AOvVaw3ZZGFoe2gnPASUni74WN09 (sierpień 2021).

⁶⁵ Donaldson i Kymlicka, *Zoopolis*, 254.

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

Ludzie zawłaszczyli spory odsetek decyzji w kwestii rozrodu zwierząt udomowionych, szczególnie zaś psów, kotów czy szynszyli, i sprawują nad nim kontrolę. Kwestia kontroli rozrodu psów jest o tyle skomplikowana, iż wiąże się z całą rozbudowaną machiną hodowli psów rasowych i mocno rozwiniętą kynologią. Istnieje wiele organizacji prowadzących prace badawcze z dziedziny kynologii. Badania te cechują się różnym stopniem rzetelności. Ich celem jest głównie wypracowanie sposobów regulowania hodowli, a tym samym opracowanie systemów ocen hodowlanych, tworzenie i modyfikowanie wzorców ras psów, wprowadzenie wymogów formalnych pozwalających hodowcom spełniać warunki kryć i rozplodu *de lege artis*.

Na świecie działa wiele stowarzyszeń kynologicznych regionalnych i krajowych, część z nich jest zrzeszona w federacjach międzynarodowych, takich jak wspomniana już Międzynarodowa Federacja Kynologiczna (Fédération Cynologique Internationale, FCI), a także Alianz Canine Worldwide (niegdyś działająca pod nazwą Federación Canina Internacional, FCI), Europejskie Stowarzyszenie Kynologiczne (Association Cynologique Europeenne, ACE) oraz United kennel Clubs International (UCI). Związek Kynologiczny w Polsce jako jedyna organizacja kynologiczna w kraju jest (od 1938 roku) członkiem Międzynarodowej Federacji Kynologicznej i pozostaje w Polsce jedyną prawnoczną organizacją skupiającą hodowców, właścicieli i sympatyków psów rasowych. Kynologia jako pojęcie często postrzegana jest nie tylko przez pryzmat wystaw, czyli w perspektywie hodowców, którzy kierują się zgodnym z wzorcem eksterierem zwierząt, lecz także jako sport.

Przy obecnym stanie rozwoju kynologii nie ma miejsca na dowolność w zakresie seksu i reprodukcji zwierząt domowych. Z jednej strony ustanowienie takiej wolności stoi w sprzeczności z samym funkcjonowaniem FCI i związanych z nią struktur oraz wypracowanych przez lata mechanizmów hodowlanych. Z drugiej dowolność taka eliminuje z listy pasji człowieka wiele odmian sportów kynologicznych. Świadomi i uczciwi hodowcy dbają o dobry dobór materiału genetycznego hodowanej rasy między innymi po to, by zachować jej cechy wrodzone. Owszem, istnieją linie hodowlane i rasy typowo eksterierowe⁶⁶, czyli takie, których osobniki współzawodniczą między sobą głównie podczas wystaw, ale są też takie rasy, które ukierunkowane są na pracę (psy takie wychodzą z hodowli tak zwanych linii użytkowych). Zawodnicy sportów obrotowych korzystają z faktu, iż w profesjonalnie zarządzanych hodowlach prowadzi się wyselekcjonowane krycia mające na celu polepszenie w miocie cech wrodzonych rasy, a tym samym uzyskanie bardziej wydajnego w pracy czy w sporcie zwierzęcia. Zgoda na dowolność kryć zdaje się utopijna, bo po pierwsze, prowadziłyby do całkowitego zaniechania działań sportowych i hodowlanych człowieka, po drugie, mogłoby to spowodować wygenerowanie niezliczonej liczby

⁶⁶ Eksterier – pokrój, zewnętrzna budowa ciała zwierzęcia (konie, bydła, psa), zgodna z wzorcami rasy.

miotów, które stanowiłyby nie tyle zagrożenie dla ludzi, ile zagrożenie dla samych siebie. Paradoksalnie, również człowieka, pomimo jego wolności w sprawach seksu, ograniczają przepisy prawne oraz normy społeczne, których przekroczenie wiąże się z sankcjami prawnymi lub co najmniej ostracyzmem ze strony społeczeństwa. Świat proponowany przez twórców *Zoopolis* byłby zatem światem bez hodowli, bez ras oraz bez kynologii rozumianej jako sporty kynologiczne. Ta utopijna wizja zdecydowanie przeczy wielowiekowemu współlistnieniu ludzi i zwierząt.

Wykorzystywanie zwierzęcej siły roboczej

Inne formy wykorzystywania zwierząt wiążą się z koniecznością ich szkolenia w celu wykonywania różnego rodzaju prac na rzecz ludzi, takich jak szkolenia dla psów mających pełnić funkcję psów asystujących i terapeutycznych albo szkolenia policyjne dla koni. [...] prawdopodobieństwo eksploatacji zwierząt jest w tego typu wypadkach bardzo wysokie, wspomniane sposoby wykorzystywania zwierząt musiałyby więc podlegać ścisłym regulacjom. [...] zwierzęta musiałyby mieć możliwość jasnego wskazania, że dana aktywność sprawia im przyjemność, że czerpią korzyść z danej stymulacji i danych kontaktów oraz że nie mają poczucia, iż wykonywane przez nie zajęcie jest ceną, którą muszą zapłacić za obdarzenie ich miłością, aprobatę, smakołyki i opiekę, a więc za coś, co im się zwyczajnie należy (i czego potrzebują) [...].

Patrząc z tej perspektywy, większość szkoleń zwierząt udomowionych oznacza ich eksploatację. Ani zwierząt towarzyszących, ani terapeutycznych z reguły nie szkoli się przecież w celu rozwijania ich potencjałów i zainteresowań, lecz głównie po to, by służyły ludziom [...]. Nawet tzw. wzmocnienia pozytywne stają się w ramach owych szkoleń słabo zawaalowaną formą przymusu. Jeśli bowiem jedynym sposobem, w jaki pies może zasłużyć sobie na smakołyk, czas na zabawę lub czułość innych, jest wykonywanie zadań, które mają zadowolić ludzi, to mamy do czynienia z szantażem, nie z edukacją⁶⁷.

W tym punkcie chciałabym mocno i kategorycznie wyrazić swój sprzeciw wobec postulatów Donaldson i Kymlicki. Negatywne nastawienie badaczy do wszelkiego rodzaju pracy ze zwierzętami pozostaje mocno stronnnicze. Praca człowieka z psem powinna pozostawać przyjemnością zarówno dla jednej, jak i dla drugiej strony. Mająca za podstawę silne więzi i partnerstwo powinna opierać się na zasadach przyzwoitości wobec innego/obcego – wobec zwierzęcia. Praca przewodników w sportach kynologicznych dawniej stanowiła raczej rozwiniętą formę hobby, pasji, dawała

⁶⁷ Donaldson i Kymlicka, *Zoopolis*, 246–249.

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

człowiekowi radość z obcowania z psem. Wraz z postępującą profesjonalizacją sportu relacje te zaczęły ulegać modyfikacjom i owszem, czasem dochodzi do złamania elementarnych zasad szacunku wobec psa. Do tej pory jednak dla większości zawodników pies pozostaje towarzyszem, przyjacielem, partnerem, wręcz członkiem rodziny.

Psy obdarzone są przez ludzi sympatią z wielu względów, jednym z nich z pewnością jest manifestowana przez zwierzę chęć podążania za człowiekiem, towarzyszenia mu i wykonywania z nim i dla niego różnych czynności. [...] popędy jednak nie maleją i psy wciąż są gotowe do wykonywania zadań, do których zostały stworzone. [...] na dzisiejszym właścicielu psa spoczywa zatem obowiązek zapewnienia realizacji jego popędów w sposób zgodny z założeniami człowieka i bezpieczny [...], co za tym idzie, nastąpił rozwój „sportowej gałęzi kynologii” [...] każda z nich [gałęzi – O.Ch.] opiera się na wykorzystaniu naturalnych popędów, jeśli nie w formie czynności, która jest w rywalizacji punktowana, to w formie metod motywacji służącej do budowania określonego zachowania⁶⁸.

Niektórzy przewodnicy rozpoczynają pracę na przykład z dziesięcioma szczeniakami, aby w toku szkoleń stopniowo dokonać selekcji zwierząt, a finalnie pozostawić sobie dwa, trzy psy, w odczuciu przewodników rokujące w sporcie. Nie ma tu ani przyjaźni, ani oddania, ani tym bardziej szacunku. Świetnego określenia na taką sytuację użyła Sara Kruszona, która pisała o **niewolniku sportowym**⁶⁹.

Zdarza się i tak, że zawodnik zamawia wyszkolonego psa. W takim przypadku w ogóle trudno mówić o partnerowaniu, przyjemności i pasji pracy z psem, bo już z założenia takie zachowanie wskazuje na egoistyczną i egocentryczną postawę człowieka i przedmiotowe traktowanie psa. Nie jest ono jednak jednoznaczne z opresyjnymi metodami ćwiczeń! Stanowi raczej obraz braku szacunku międzygatunkowego, ale nie oznacza, że przewodnik stosuje przemocowe metody pracy.

Te skrajne i jednostkowe przypadki trzeba pozostawić na marginesie rozważań. Dla większości miłośników psów przebywanie z nimi i zabawa w sport są sposobem spędzenia wolnego czasu. Praca z psem, w zależności od preferowanego sportu, polega na motywowaniu oraz nagradzaniu zwierzęcia. Praca w sportach obrończych poza wspomnianą motywacją opiera się na umiejętnym manipulowaniu popędami, których zaspokojenie jest dla zwierzęcia bardzo istotne.

Czym są popędy? [...] to wewnętrzne impulsy i potrzeby, które motywują zwierzęta, w tym przypadku psy, do określonych zachowań. Żeby uznać coś za popęd, istnieć

⁶⁸ Sara Kruszona, „Zabawa, sport czy widowisko? Współczesne metody zaspokajania potrzeb psów”, w *Bezpieczne czy zniewolone? Szkice o zwierzętach*, pod red. Hanny Mamzer i Agnieszki Żok (Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram, 2019), 224–226.

⁶⁹ Donaldson i Kymlicka, *Zoopolis*, 229.

musi specyficzny dla danego popędu bodziec, specyficzne zachowanie oraz cel popędu. Podczas szkolenia możemy manipulować popędami dla własnych celów tak, aby pies wykonywał określone zadania, nigdy jednak nie powinniśmy zapominać o określonym znaczeniu biologicznym, jakie mają popędy dla konkretnego zwierzęcia i całego gatunku. To właśnie owo właściwe każdemu popędowi biologiczne znaczenie pozwala nam lepiej zrozumieć, co możemy, a czego nie możemy osiągnąć, manipulując danym popędem. Popędy można podzielić na dwie główne grupy ze względu na ich cele. Do pierwszej grupy należą te popędy, które motywują do zdobycia czegoś pozytywnego bądź przyjemnego. [...] zachowaniom, do jakich popychają te popędy, towarzyszy wielka pasja i podniecenie, zaś osiągnięciu – olbrzymia satysfakcja. Do drugiej grupy należą te popędy, które motywują do zapobiegania czemuś negatywnemu lub szkodliwemu. [...] działaniom podejmowanym pod wpływem tych popędów towarzyszy olbrzymi stres i napięcie, zaś osiągnięciu celu ulga⁷⁰.

W sportach obrończych psa, w zależności od konkretnej dyscypliny oraz od stopnia trudności zadań, które musi wykonać, poddaje się sporym obciążeniom psychicznym. Jak słusznie wspomina Armin Winkler, „to, co nazywamy popędem walki, jest tak naprawdę kombinacją wielu elementów takich jak poszczególne popędy, pochodne popędów i zachowania”⁷¹. Moralnym obowiązkiem przewodnika jest kontrolowanie tego typu obciążeń. W sportach obrończych sam popęd walki stanowi kompilację takich elementów, jak: popęd łupu, popęd obrony z reakcjami czynną obronną, bierną obronną silnego typu oraz bierną obronną słabego typu, agresja frustracyjna, agresja socjalna, dominacja oraz furia. Ponadto w pracy z psem trzeba uwzględnić takie dotyczące go kwestie, jak: ciętość, popęd ucieczki, obrona zdobyczy, obrona terytorium, nieufność czy popęd zabawy.

Wybór sposobów i technik szkolenia zależy od przewodnika i trenera, który musi wziąć pod uwagę delikatną i skomplikowaną konstrukcję psychiczną konkretnego psa. Świadomy przewodnik decyduje się na zakup psa konkretnej rasy w zależności od wybranego przez siebie sportu. Bardzo istotna w przypadku przewodnika psów sportowych jego własna kondycja psychiczna. Pies ma silną intuicję i potrafi wyczuć nastrój człowieka. Psia empatia w stosunku do przewodnika powoduje, że w momentach braku skupienia lub nerwowości prowadzącego pies może całkowicie zmienić reakcję na wydawane komendy. Pies pozostaje także bardzo czuły na tonację głosu. Każda mocniejsza komenda czy krzyk wywołują u psa stres i są przyczyną konfliktu wewnętrznego. Niektórzy zawodnicy na co dzień trzymają swoje psy w kojcach, ponieważ twierdzą, że psy w ten sposób odpoczywają i są gotowe do pracy bez obciążeń związanych przykładowo z atmosferą panującą między członkami rodziny.

⁷⁰ Winkler, *Jaki jest Twój pies?*

⁷¹ Winkler, *Jaki jest Twój pies?*

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

Nieco inaczej wygląda sprawa psów służbowych. Tutaj obecność przewodnika przy psie jest uważana za jak najbardziej pożądaną. Pies pracuje bowiem w ekstremalnych warunkach, niejednokrotnie naraża swoje życie w obronie albo dla ratowania istnień ludzkich. Akty prawne zapewniają należyłą ochronę psom, które ukończyły służbę. Nie ma znaczenia, czy są to psy policyjne, wojskowe czy pracujące w służbie celnej.

Donaldson i Kymlicka sugerują, że zwierzę powinno mieć możliwość wskazania, czy trening, sport czy praca stanowią dla niego przyjemność czy też są formą tortury i wiążą się z cierpieniem. Dzięki pozawerbalnym sposobom komunikowania się psów potrafią one, jak dowodzi praktyka osób pracujących na co dzień z psami, doskonale okazywać zadowolenie z pracy i chęć do pracy.

Zamiast krytykować wszelkie sposoby szkolenia psów i pracy z nimi oraz nakłaniać do rezygnacji z takich aktywności, może należałoby zadać pytanie, gdzie jest granica między sportem traktowanym jako pasja – w której na równych prawach partnerują sobie pies i człowiek – a ludzkim egocentryzmem. Czy my, ludzie, mamy prawo traktować psa przedmiotowo, wykorzystywać jego naturalne instynkty i umiejętności dla zaspokojenia własnych ambicji? A skoro już wykorzystujemy psy do pracy w służbie człowieka, czy nasze akty prawne nie powinny być skonstruowane tak, by doceniać znaczenie pracy zwierząt na tym samym poziomie, na jakim doceniamy pracę istot ludzkich? Jeśli bowiem pies szukający miny ginie i tym samym ratuje przed śmiercią pluton wojska, należy mu się takie samo prawo do ochrony życia i zdrowia jak żołnierzowi przewodnikowi, który takiemu psu partneruje. Czy gdybyśmy ustanowili odpowiednie akty prawne, jednocześnie nie ingerując w sposoby hodowli, pracy i sportu stosowane od lat, przedstawiony przez autorów *Zoopolis* utopijny postulat obywatelstwa zwierząt nie byłby bliższy życiu?

* * *

Sporty kynologiczne oraz praca psów stanowić mogą zarówno dla człowieka, jak i dla zwierzęcia – jego partnera – doskonałą platformę porozumienia i współpracy. Owszem, w rękach ludzi zachłannych i egocentrycznych boiska oraz ringi mogą się stać miejscem kaźni dla jednego z najbliższych naszemu gatunkowi stworzeń, władza takich ludzi może jednak zniszczyć wszystko. Rozwiązaniem idealnym mogłoby być znalezienie kompromisu w sporze obrońców praw zwierząt i osób pracujących z psami. Bo w końcu to pies

jest twoim przyjacielem, twoim partnerem, twoim obrońcą, twoim psem. Ty jesteś jego życiem, jego miłością, jego panem. On będzie twój, wierny i posłuszny do ostatniego bicia jego serca. Ty jesteś mu winien zasłużyc na takie oddanie⁷².

Bibliografia

- [Administracja Pies Rasowy]. Facebook, Pies rasowy – uważaj gdzie kupujesz. https://m.facebook.com/AdministracjaPiesRasowy/?paipv=0&eav=AfZ4nK-HDxfG4P6dKzup0zt--Z6XtPn9SLVGs8J_7UIeoN4i2ROnS-tv3PhsxaWQwXg (dostęp: 20.12.2022).
- Antas, Jolanta. *Rozmowy z psem, czyli Komunikacja międzygatunkowa*. Warszawa: Iskry, 2014.
- Bentham, Jeremy. *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*. Przełożył Bogdan Nawroczyński. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958.
- Donaldson, Sue, i Will Kymlicka. *Zoopolis. Teoria polityczna praw zwierząt*. Przekład Maria Wańkiewicz i Michał Stefański. Warszawa: Oficyna 21, 2018.
- Dzwonkowska, Dominika. „Kulturowe i etyczne uwarunkowania relacji człowiek – zwierzę”. *Wschodni Rocznik Humanistyczny*, T. 11 (2015): 273–282. Pobrano z: http://wrh.edu.pl/wp-content/uploads/2018/06/Dominika-Dzwonkowska_wrh_11_2015.pdf (czerwiec 2018).
- The Finnish Kennel Club Suspends All Activities Related to Protection Sport Training and Trials*. Kennelliitto. 9.03.2021. <https://www.kennelliitto.fi/en/about-us/news/finnish-kennel-club-suspends-all-activities-related-protection-sport-training-and-trials> (dostęp: 1.03.2021).
- Fiszdon, Katarzyna. „Znaczenie predyspozycji behawioralnych w wyborze rasy psa do towarzysztwa”. *Życie Weterynaryjne*, R. 79, nr 3 (2004): 8–14. Pobrano z: https://www.vetpol.org.pl/dmdocuments/zw_04_03_tresc.pdf (sierpień 2021).
- Fogle, Bruce. *The Dog's Mind: Understanding Your Dog's Behavior*. New York: Howell Book House–Maxwell Macmillan Canada–Maxwell Macmillan International, 1992.
- Garbiec, Aleksandra, Mirosław Karpiński i Justyna Wojtaś. „Określanie poziomu stresu u zwierząt towarzyszących na podstawie poziomu kortyzolu w różnych materiałach biologicznych”. W *Wybrane zagadnienia produkcji zwierzęcej*. Pod redakcją Witolda Chabuza i Bożeny Nowakowicz-Dębek, 22–28. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego, 2020.
- Gzyra, Dariusz. *Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2018.

⁷² *Międzynarodowy Dzień Psa Ratowniczego*, Kaprys Pani Minionego Czasu [blog], <https://kaprys-paniminionegoczasu.pl/on-jest-twoim-przyjacielem-twoim-partnerem-twoim-obronca-twoim-psem-ty-jestes-jego-zyciem-jego-miloscia-jego-panem-on-bedzie-twoj-wierny-i-posluszny-do-ostatniego-bicia-jego-serca-ty-jestes-m/> (dostęp: 29.04.2018).

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

- [Instrukcja o gospodarce psami służbowymi]. Ministerstwo Obrony Narodowej. Departament Wojskowej Służby Zdrowia. http://dwszdr.wp.mil.pl/plik/file/wiw/Instrukcja_o_gospodarce_psami_sluzbowymi_IV.pdf (dostęp: 31.12.2007).
- Kojarzenie krewniacze, chów wsobny, inbredowanie*. Wikipedia. https://pl.wikipedia.org/wiki/kojarzenie_krewniacze (dostęp: 20.12.2022).
- Kruszona, Sara. „Zabawa, sport czy widowisko? Współczesne, metody zaspokajania potrzeb psów”. W *Bezpieczne czy zniewolone? Szkice o zwierzętach*. Pod redakcją Hanny Mamzer i Agnieszki Żok, 223–231. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram, 2019.
- Kurosad, Agnieszka, Urszula Paślawska, Robert Paślawski, Marcin Michałek, Michał Płóciennik i Kacper Nowak. „Żywienie psów sportowych – intensywny wysiłek”. *Weterynaria w Praktyce*, T. 15, nr 9 (2018): 84–88. Pobrano z: https://www.google.com/url?sa=t&rc=tj&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwjJ8YLD3Zn8AhUB6CoKHaCOCQ4QFnoECAoQAQ&url=https%3A%2F%2Fdlaspecjalistow.pl%2Fpl%2Fp%2Ffile%2Fa683a16708b88840ccdce54f13a56cbb%2Fstr_084-88.pdf&usq=AOvVaw3ZZGFoe2gnPASUni74WN09 (sierpień 2021).
- Lipińska, Paulina, Jarosław Kamieniak i Małgorzata Goleman. „Wpływ wybranych czynników na częstość występowania i skuteczność eliminacji zachowań niepożądanych u psów”. W *Wybrane zagadnienia produkcji zwierzęcej*. Pod redakcją Witolda Chabuza i Bożeny Nowakowicz-Dębek, 110–117. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego, 2020.
- Międzynarodowy Dzień Psa Ratowniczego*. Kaprys Pani Minionego Czasu [blog]. <https://kapryspaniminionegoczasu.pl/on-jest-twoim-przyjacielem-twoim-partnerem-twoim-obronca-twoim-psem-ty-jestes-jego-zyciem-jego-miloscia-jego-panem-on-bedzie-twoj-wierny-i-posluszny-do-ostatniego-bicia-jego-serca-ty-jestes-m/> (dostęp: 29.04.2018).
- Międzynarodowy regulamin egzaminów FCI. Wytyczne FCI do przeprowadzania Międzynarodowych Egzaminów Psów Użytkowych oraz Międzynarodowych Egzaminów Psów Tropiących*. Związek Kynologiczny w Polsce. Główna Komisja Szkolenia Psów. [Wytyczne obowiązują od 1 stycznia 2019 r.]. Pobrano z: https://www.zkwp-szkolenia.pl/images/2019/uzytkowe/Regulaminy/Regulamin_IPO_2019v4.pdf (20.09.2022).
- Obwieszczenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28 grudnia 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania. *Dziennik Ustaw*, poz. 227 (2018). <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180000227> (dostęp: 13.09.2022).
- Online Academy by Tobias Oleynik. https://onlinedogtraining.tobias-oleynik.com/?fbclid=IwAR0zWJqaluonUEe655rq_zorS0e-NeO0gLkxIwVbZI4THYCM66PriCo3awc (dostęp: marzec 2021).
- Otwarte Mistrzostwa Polski IGP 2021*. Facebook. <https://www.facebook.com/events/771515400110245/> (dostęp: marzec 2021).
- Pietrzykowski, Tomasz. *Spór o prawa zwierząt. Etyczne problemy prawa*. Katowice: Wydawnictwo Sonia Draga, 2007.
- Potocka, Agnieszka. „Psychologiczne i moralne aspekty terapii i edukacji z udziałem psów”. W *Bezpieczne czy zniewolone? Szkice o zwierzętach*. Pod redakcją Hanny Mamzer i Agnieszki Żok, 233–248. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram, 2019.

- Pręgowski, Michał Piotr. „Dominacja czy kooperacja, właściciel czy przewodnik?” W *Pies też człowiek? Relacje psów i ludzi we współczesnej Polsce*. Redakcja Michał Piotr Pręgowski i Justyna Włodarczyk, 45–77. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 2014.
- Pręgowski, Michał Piotr, i Justyna Włodarczyk. „Trzecia rzeczypospolita czworonożna: badając psy i ich ludzi we współczesnej Polsce”. W *Pies też człowiek? Relacje psów i ludzi we współczesnej Polsce*. Redakcja Michał Piotr Pręgowski i Justyna Włodarczyk, 7–43. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 2014.
- Psy w służbie celnej*. Pobrano z: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20180000358/O/D20180358.pdf> (6.02.2018).
- Pyziak, Anna. „ABC hodowli psów – koleżeńskie rady hodowcy praktyka”. W *Światowy Kongres Ras Polskich*. Pobrano z: http://www.zkwp.mail.pl/zg/kongres_ras_polskich.pdf (wrzesień 2021), 100–103.
- Redlicki, Mirosław. „Po co patrzeć na psy? Refleksja sędziego kynologicznego”. W *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*. Pod redakcją Anny Barcz i Magdaleny Dąbrowskiej, 87–100. Lublin: E-Naukowiec, 2014.
- Regulamin przyznawania uprawnień instruktorów szkolenia psów w Związku Kynologicznym w Polsce*. Związek Kynologiczny w Polsce. Główna Komisja Szkolenia Psów. Pobrano z: https://www.zkwp-szkolenia.pl/images/2014/DRUKI/inne/regulamin_powolywania_instruktorow_szkolenia.pdf (20.10.2022).
- Roszkiewicz, Tadeusz. [Informacje Głównej Komisji Szkolenia Psów]. Związek Kynologiczny w Polsce. 29.06.2021. Pobrano z: https://www.zkwp-szkolenia.pl/images/2021/SEMINARIUM_DLA_INSTRUKTORW_I_POZORANTW.pdf (sierpień 2021).
- Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 6 lutego 2018 r. w sprawie kandydatów na przewodników psów służbowych oraz psów służbowych w Służbie Celno-Skarbowej. *Dziennik Ustaw*, poz. 1332 (2021), Wolters Kluwer, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kandydaci-na-przewodnikow-psow-sluzbowych-oraz-psow-sluzbowych-w-18685644> (dostęp: 15.12.2022).
- Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 maja 2005 r. w sprawie znakowania psów, kotów i zwierząt naczelnych. *Dziennik Ustaw*, nr 95, poz. 801 (2005). Pobrano z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20050950801/O/D20050801.pdf> (dostęp: 12.09.2022).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 lutego 2005 r. w sprawie zwierząt wykorzystywanych w akcjach ratowniczych. *Dziennik Ustaw*, nr 35, poz. 314 i 315 (2005). Pobrano z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20050350315/O/D20050315.pdf> (15.09.2022).
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 20 stycznia 2004 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymywania poszczególnych gatunków zwierząt wykorzystywanych do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych. *Dziennik Ustaw*, nr 16, poz. 166 (2004). Pobrano z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20040160166/O/D20040166.pdf> (16.09.2022).
- Singer, Peter. *Wyzwolenie zwierząt*. Przełożyły Anna Alichniewicz i Anna Szczęśna. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2004.
- Statut Związku Kynologicznego w Polsce*. Związek Kynologiczny w Polsce. Pobrano z: http://www.zkwp.pl/zg/regulaminy/Statut_ZKwP.pdf (29.10.2013).

We are IGP World! Czy potrzebny jest dialog między osobami uprawiającymi sporty...

- Treser psów. Wortal Publicznych Służb Zatrudnienia. https://psz.praca.gov.pl/rynek-pracy/bazy-danych/klasyfikacja-zawodow-i-specjalnosci/wyszukiwarka-opisow-zawodow/-/klasyfikacja_zawodow/zawod/516405?p_p_state=pop_up&_jobclassificationportlet_WAR_nnkportlet_view (6.01.2023).
- Tymieniecka-Suchanek, Justyna. „»Psie życie« Olega Kulika, czyli o zacieraniu wszelkich granic międzygatunkowych”. W *Po humanizmie. Od technokrytyki do animal studies*. Redakcja Zuzanna Łodyga i Justyna Włodarczyk, 241–259. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 2015.
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, z późn. zm. *Dziennik Ustaw*, nr 30, poz. 179 (1990). Tekst ujednolicony. Pobrano z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19900300179/U/D19900179Lj.pdf> (15.09.2022).
- Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie, z późn. zm. *Dziennik Ustaw*, nr 147, poz. 713 (1995). Tekst ujednolicony. Pobrano z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19951470713/U/D19950713Lj.pdf> (15.09.2022).
- Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Pobrano z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19971110724> (10.12.2022).
- Väkivalta ei ole harrastus! YouTube. Oikeutta eläimille, 24.02.2021. <https://www.youtube.com/watch?v=8kY1my-VCq0> (dostęp: luty 2021).
- Waldau, Paul. *Prawa zwierząt*. Przekład Mateusz Różycki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2021.
- Winkler, Armin. *Jaki jest Twój pies? – Armin Winkler o popędach psa*. Przełożył Patryk Krajewski. DogUp! 14.10.2016. <https://dogup.pl/2016/10/jaki-jest-twoj-pies-armin-winkler-o-popedach-psa/> (dostęp: 15.10.2022).
- Włodarczyk, Justyna. „Strefy kontaktu, strefy władzy. Feministyczna analiza relacji kobiet i psów w sportach kynologicznych w Polsce”. W *Pies też człowiek? Relacje psów i ludzi we współczesnej Polsce*. Redakcja Michał Piotr Pręgowski i Justyna Włodarczyk, 113–151. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 2014.
- Zarządzenie nr 74 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2014 r. zmieniające zarządzenie w sprawie metod i form wykonywania zadań z użyciem psów służbowych, szczególnych zasad ich szkolenia oraz norm żywienia. Infor. <https://www.infor.pl/akt-prawny/U27.2015.001.0000003,zarzadzenie-nr-74-komendanta-glownego-policji-zmieniajace-zarzadzenie-w-sprawie-metod-i-form-wykonywania-zadan-z-uzyciem-psow-sluzbowych-szczegolowych-zasad-ich-szkolenia-oraz-norm-wyzywienia.html> (dostęp: 10.09.2022).
- Żywienie psa BARF. Warszawskie Centrum ZadowolonyPies.pl. <https://www.zadowolonypies.pl/baza-wiedzy/zywienie-barf> (dostęp: 30.12.2022).

Olga Chrzan – muzyk instrumentalista, absolwentka Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Grzegorza Fitelberga w Chorzowie. Ukończyła studia kulturoznawcze ze specjalizacją teatrologiczną na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Podyplomowe Studium Dziennikarskie na tej samej uczelni. W roku 2015 roku obroniła dyplom na Podyplomowych Studiach Reżyserii Teatru Dzieci i Młodzieży w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie, Filia we Wrocławiu. Od 2018 roku

Olga Chrzan

jest studentką studiów doktoranckich humanistyka bez granic na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Sportem kynologicznym interesuje się od 2004 roku. Bierze udział w treningach, seminariach i szkoleniach z zakresu obrony sportowej IGP oraz mondioringu. E-mail: ofeliaa@wp.pl.

Olga Chrzan – an instrumentalist and a graduate of the Grzegorz Fitelberg 2nd degree State Music School in Chorzów, she subsequently graduated from cultural studies with specialty in theatre studies at the Philological Faculty, University of Silesia in Katowice, and from Postgraduate Journalism Studies thereat. In 2015, she defended her diploma work at the Postgraduate School of Children's and Youth Theatre Directing, the Wrocław branch of the Ludwik Solski State Theatrical Academy in Krakow. In the year 2018 she started her interdisciplinary doctoral studies at the Philological Faculty, University of Silesia in Katowice – programme: Humanities without Borders. Since 2004 she has been invested in dog sports, whereby she has taken part in seminars and training, in particular from the fields of IGP (Schutzhund sport) and mondioring. Email: ofeliaa@wp.pl.